



#halo

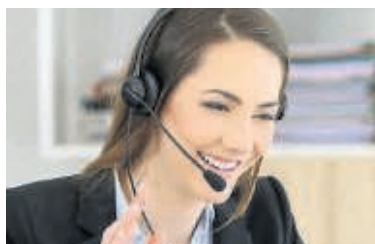
Sadowska kręci „Dziewczyny z Dubaju”

STR. 2

#w naszym mieście

Szczecin to plac budowy. Przegląd inwestycji

STR. 6



FOT. ARCHIWUM

#w naszym mieście

Wakacje to świetny moment na pierwszą pracę

STR. 8

#aktywnie

Kibice Pogoni wrócili na trybuny Papricany

STR. 26

#w naszym mieście

Projektantka Sylwia Majdan uczy, jak zdobyć rynek mody

STR. 4



FOT. ARCHIWUM PROJEKTANTKI

#dzieje się

Raper Łona opowiada o nowej płycie i planach

● Niedawno ukazał się materiał pt. „Śpiewnik domowy” duetu Łona i Webber ● Porozmawialiśmy z jego twórcą STR. 14

#aktywnie

ROBERT KORZENIOWSKI OCENIA SYTUACJĘ POLSKICH SPORTOWCÓW PRZED PRZYSZŁO ROCZNĄ OLIMPIADĄ W TOKIO

STR. 25



FOT. ADAM WOJNAR

02

#hallo

26.06.20

Tego dnia na ekrany kin wchodzi przejmujący i skłaniający do refleksji dramat oparty na faktach „Tylko sprawiedliwość”.

#film

Oskary dopiero w kwietniu

NAGRODY - Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej poinformowała w specjalnym oświadczeniu, że Oscary 2021 nie odbędą się 28 lutego. Skąd taka decyzja?

Pandemia koronawirusa mocno dotknęła branżę filmową, wiele ekip musiało przerwać prace nad produkcjami, nie ma także mowy o głośnych premierach. Prob-

lemem będzie także organizowanie w tym roku festiwalu filmowych, podczas których widzowie miały szansę poznać produkcję czy zobaczyć na ekranie aktorów, którzy później będą ubiegać się o zdobycie Oscara. Najbliższa gala oscarowa odbędzie się 25 kwietnia 2021. To jednak nie koniec zmian. Inny jest również termin, do którego produkcje mogą się zakwalifikować do konkursu, później zostaną także ogłoszone nominacje. Zgłoszenia do Oscarów zostaną wydłużone do 28 lutego 2021.

PODCZAS KWARANTANNY, GDY GALERIE HANDLOWE BYŁY ZAMKNIĘTE, UŚWIADOMILIŚMY SOBIE, ŻE WSZYSTKO, CO JEST NAM POTRZEBNE, JUŻ MAMY.

PIOTR ZELT, AKTOR

#w sieci



W sobotę w Trójmieście odbyła się Żeglarska Parada Świętojańska. Trasa wyniosła 7,5 mili morskiej, jednostki biorące w niej udział płynęły od 600 m do 1500 m od brzegu, dzięki czemu można było ją podziwiać z brzegu w od Moła w Brzeźnie do Plaży Gdynia. Zdjęcia na naszemiasto.pl

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Sadowska kręci „Dziewczyny z Dubaju”

FILM

16 czerwca rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Dziewczyny z Dubaju”. Za kamerą stanęła Maria Sadowska, mająca na swym koncie głośny film o Michalinie Wisłockiej.

#Paweł Gzyl

„Nadchodzi film petarda!” - reklamuje się produkcja, która została oparta na autentycznych wydarzeniach sprzed pięciu lat, które wstrząsnęły polskim show-biznesem. Pisały o nich najważniejsze media, powstał nawet książkowy reportaż Piotra Krysiaka pod tytułem „Dziewczyny z Dubaju”. Autor opisał w nim jak werbowano nad Wisłą młode dziewczyny (modelki, aktorki, celebrytki), aby pracowały jako luksusowe prostytutki dla arabskich szejków, dzięki czemu zarabiały ogromne pieniądze. W sutenerskie działania było zamieszanych wiele postaci ze świata show-biznesu, polityki i sportu.

Na pomysł zrealizowania filmu o „aferze dubajskiej” wpadła już dwa lata temu Doda - czyli Dorota Rabczewska. Piosenkarka wielokrotnie głośno opowiadała o hipokryzji polskiego

show-biznesu i kiedy trafiła na reportaż Krysiaka, wydał jej się on idealną okazją do opowiedzenia o tym, co dzieje się tak naprawdę w środowisku naszych celebrytów. Zainteresowała więc tym projektem swego męża - Emila Stępnia, który jest filmowym producentem. W międzyczasie para odniosła sukces, produkując dwa filmy gangsterskie - „Pitbull. Niebezpieczne kobiety” i „Pitbull. Ostatni pies”. To pozwoliło im rozpocząć prace nad kolejnym przedsięwzięciem.

- Moją misją jest robienie filmów z morałem. Zadaniem „Dubajek” jest, by młode dziewczyny poczuły dumę i satysfakcję ze swoich ambicji, ciężkiej pracy i niechodzenia na skróty. Aby sztuczny blichtr niektórych celebrytek, nie był wzorem do naśladowania i powodem do zazdrości. W tej historii za każdą kupioną firmową torebką kryje się sprzedaż moralności i siebie. Nie zapominałam jednak o drugiej stronie medalu. Film pokaże również hipokryzję klientów z Polski, którzy do dnia dzisiejszego cieszą się z nienagannego medialnego wizerunku mężów i ojców - tłumaczy Rabczewska.

Główną bohaterką filmu jest Emi - młoda i ambitna dziewczyna, która od lat marzy o wielkim świecie. Gdy tylko nadarza się okazja, bez wahania wskakuje w jego tryby, stając się ekskluzywną damą do towarzystwa. Wkrótce to ona na zaproszenie arabskich szejków zaczyna werbować polskie miss, celebrytki, gwiazdy ekranu i modelki. Ten niedostępny, opływający w luksusy świat, już niedługo pokaże jej jednak swoją mroczną stronę.

Reżyserii „Dziewczyny z Dubaju” podjęła się Maria Sadowska - autorka obsypanego nagrodami obrazu „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej”. Głównym scenarzystą filmu jest Mitja Okorn, który stanął za kamerą takich przebojów, jak „Listy do M.” czy „Planeta Singli”. Niespotykanego rozmachu i realizmu dodadzą zdjęcia, które będą kręcone zarówno w luksusowych miejscach w Polsce, jak i w prestiżowych międzynarodowych lokalizacjach: w Cannes, Nicei, Courchevel i Dubaju.

- Po raz pierwszy w swojej filmowej karierze podejmuję temat bohatera, a raczej bohaterki, która nie jest w jednoznaczny sposób pozytywna. Jest to dla



Maria Sadowska ma na swoim koncie film „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej”

Irena Eris

OWELL

OWELL

FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH

Dr Irena Eris

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

mnie bardzo ciekawa i nowa droga, zupełnie nowe doświadczenie. Wszyscy jednak kochamy filmy o gangsterach i fascynujemy się mrocznymi bohaterami, mimo że wiemy, że są to ludzie o wątpliwej moralności. Robimy więc kino gangsterskie tylko, że z dziewczynami lekkich obyczajów w roli głównej - zapowiada reżyserka, Maria Sadowska.

Na ekranie zobaczymy m.in. Paulinę Gałążkę, Katarzynę Fi-

gurę, Jana Englerta, Beatę Ścibak-Englert, Katarzynę Sawczuk, Olę Kalicką, Annę Karczmarczyk i Józka Pawłowskię.

- Ciemna strona ludzkiej natury, to, do czego być może każdy z nas jest zdolny, bądź nie jest, to temat, który zawsze fascynował i widzów, i filmowców. Takie pytanie chciałabym, żeby widz zadał sobie po wyjściu z kina. Podjęliśmy też niezwykle ważny temat handlu

ludźmi oraz tego, że dzisiejszy świat jest pełen hipokryzji i przyzwolenia na to. To film o tym, jak bardzo powierzchownie i relatywnie postrzegamy oraz oceniamy rzeczywistość - podkreśla Maria Sadowska.

Zdjęcia do „Dziewczyny z dubaju” rozpoczną się 16 czerwca. Dystrybutorem filmu jest firma Kino Świat. Obraz trafi na ekrany polskich kin 22 stycznia 2021 roku.

HIPER



- **FARBY WEWNĘTRZNE**
- **FARBY ELEWACYJNE**
- **IMPREGNATY DO DREWNA**
- **LAKIEROBEJCE DO DREWNA**
- **TYNKI ELEWACYJNE**
- **EMALIE**
- **AKCESORIA MALARSKIE**



PROFESJONALNE DORADZTWO I WYCENY ELEWACJI
Z POMIARAMI U KLIENTA
POMOC W DOBORZE MATERIAŁÓW I USŁUGI MALARSKIE



szwajcarska **jakość.**

ART STUDIO
ŚWIERCZEWKA 8, 71-899 SZCZECIN
TEL. 880 255 009

Szczecinianka swój wykład MasterClass zaczyna od garści inspiracji dla młodych

Sylwia Majdan uczy jak zdobyć rynek mody w Fash'n'Act MasterClass

Sylwia Majdan, projektantka mody ze Szczecina otworzyła cykl wykładów Fash'n'Act MasterClass, stowarzyszenia Interact Szczecin. Twórczyni opowiedziała o swojej karierze i zostawiła garść rad - jak zdobyć rynek mody w Polsce.

#Agata Maksymiuk

Obecna Cykl wykładów Fash'n'Act MasterClass to nowa inicjatywa stowarzyszenia Interact Szczecin International, zajmującego się modą. W planie jest publikacja pięciu odcinków na platformie internetowej YouTube, w których osoby związane ze światem mody zdradzą kulisy swojej pracy i zainspirują innych do działania. Premierowe wideo trafiło już do sieci. Jego bohaterką jest Sylwia Majdan.

Z MYŚLĄ O KOBIECACH

Projektantka tworzy głównie z myślą o kobietach, choć zdarzały jej się linie dla mężczyzn i dzieci. Jak mówi - kobieta Sylwii Majdan jest przede wszystkim pewna siebie, elegancka i kusząca. Potrafi być sexy, ale nigdy wulgarna. Ma wiele twarzy, jednak wszystkie łączy kobiecość i ponadczasowe piękno. Szczecinianka jest już na rynku od ponad 17 lat. Swój wykład MasterClass zaczyna od garści inspiracji dla młodych.

- Najważniejsze to być sobą - przekonuje na wstępie nagrania projektantka. - Oczywiście, patrzę co robią inni. Oglądam, uczę się..., bo ja cały czas się uczę, mimo tego, że jestem tyle lat na rynku. Nie jestem zamknięta. Nie pozjadałam wszystkich rozumów i nie wiem wszystkiego najlepiej. Mam świadomość, że moja marka to ja. Każdemu młodemu projektantowi życzę z całego serca żeby pozostał sobą.

Z filmu można dowiedzieć się również, jak powstają projekty modowe, jak są wybierane modelki do sesji, a także poznać kulisy sesji zdjęciowych. Projektantka opowiada również o znaczeniu mediów społecznościowych w branży.

- Kiedy zaczynałam, nie było Facebooka i Instagrama, a teraz one galopują - mówi Sylwia Majdan. - Dziś media społecznościowe są nieodzowną częścią naszego biznesu. Myślę, że w każdej branży trzeba dziś być w internecie. Sama tak podglądam inne marki i światowych projektantów. Bez social mediów to byłoby trudne.



Sylwia Majdan jest bohaterką odcinka Fash'n'Act



- Najważniejsze to być sobą - przekonuje projektantka

DAWKA DLA POCZĄTKUJĄCYCH
Początkujący projektanci mogą dowiedzieć się również, jak wygląda planowanie kolekcji.

- Planowanie kolekcji jest bardzo ważne, ale zależy od każdego projektanta indywidualnie - wyjaśnia projektantka. - My robimy dwie kolekcje do roku: wiosna/ lato i jesień / zima. Jednak ja mam modowe ADHD, ciągle coś tworzę, coś mnie zachwyca i inspirowa. Więc te dwie kolekcje to dla mnie za mało, dlatego dodatkowo robię limitowane edycje, personalizowane kolekcje. Jednakże systematyczność powinna być absolutnie za-

chowana w każdym przypadku.

Projekty Sylwii Majdan zyskały uznanie w świecie gwiazd. W jej atelier ubierają się m.in. Kinga Korta, Natalia Sivic czy Paulina Sykut-Jeżyna. Projektantka jednak odnosi się do tego ze skromnością i dystansem.

- Mam to szczęście, że faktycznie wiele znanych kobiet mi zaufało i są w gronie moich klientek. Nie pokusiłabym się jednak o wyróżnienie któreś z nich. Dla mnie każda z moich klientek jest moją muzą. To, że jestem tu i mogę robić to, co kocham jest dla mnie nieustającym powodem do dumy. Za to

też jestem potwornie wdzięczna każdej mojej klientce. Bo to dzięki nim to wszystko jest możliwe.

Co jednak najważniejsze, akcja Fash'n'Act MasterClass, prócz edukacyjnego wymiaru, ma również wydźwięk charytatywny. Członkowie stowarzyszenia założyli zbiórkę środków na rehabilitację i specjalistyczne protezy kończyn dolnych wraz ze stawem kolanowym dla Julii Dąbrowskiej, która od lat boryka się ze swoją niepełnosprawnością. Celem jest zebranie ponad 400 tys. zł. Inicjatywę można wesprzeć, m.in. biorąc udział w licytacjach dostępnych na FB:



- Kiedy zaczynałam, nie było Facebooka i Instagrama

@Interact Szczecin International.

OD WARSZTATÓW PO PREZENTACJE

W poprzednich latach Fash'n'Act miał formę warsztatów oraz pokazu mody. Przypomnimy, że w 2019 roku prezentacja projektów odbyła się w Pałacu Ziemstwa Pomorskiego przy al. Niepodległości w Szczecinie. Członkowie Interact Szczecin pomagali wtedy trzem osobom. Szczecińskim licealistkom: Sarze, Julii i Zuzi. Jak nam wtedy mówili - Biorąc pod uwagę ogromny sukces poprzednich edycji i Wasze wielkie serca

postanowiliśmy, że tym razem pomożemy, nie jednej, a trzem osobom!! Dlatego liczymy na Was bardziej, niż kiedykolwiek wcześniej. Śledźcie nasze portale społecznościowe, bo sposobów na udzielenie pomocy również będzie więcej, niż w przeszłości. Pamiętajmy, że #modniepomaga!

W tym roku ze względu na pandemię koronawirusa członkowie stowarzyszenia zdecydowali się przenieść swoje działania do strefy online. Jak obiecują mimo tego nie zabraknie wielkiego finału, który odbędzie na... Tik Toku.

Gmina Drawno

– daj się zaprosić



Grzyby w drawieńskich lasach
Fot. A. Izdorzycyk



Jezioro Ostrowieckie w DPN
Fot. J. Borsuk



Drawno z lotu ptaka
Fot. Z. Tomczak

Dzika przyroda, czyste powietrze, malownicze jeziora, spływy kajakowe i atrakcyjne szlaki turystyczne to wszystko znajdziecie w Gminie Drawno, położonej na zachodnim skraju Puszczy Drawskiej. Gmina Drawno należy zarówno do najpiękniejszych, najbardziej atrakcyjnych turystycznie, jak i czystych ekologicznie regionów tego obszaru. Natura zadbała o to, aby ta okolica stała się idealnym miejscem do wypoczynku. Znajdą tu Państwo dużą liczbę czystych jezior i rzek oraz olbrzymie kompleksy leśne zajmujące ponad 70% powierzchni gminy.

Jednym z ciekawszych skarbów naszej gminy jest Drawieński Park Narodowy, w którym znajdują się unikalne okazy fauny i flory niespotykanej na terenie Polski, a nawet Europy. Główną rzeką gminy - Drawą biegnie szlak kajakowy, którym w młodości spływał nasz wielki rodak Jan Paweł II.

Gmina Drawno, oferując turystom świeże powietrze oraz piękne widoki, zachęca również do aktywnego wypoczynku. Poznaniu tych ziem sprzyjają liczne piesze, rowerowe, konne i kajakowe szlaki turystyczne. Dla aktywnych kraina wymarzona. Wędkarz, myśliwy, rowerzysta, kajakarz czy grzybiarz - każdy znajdzie tu coś dla siebie. I to nie tylko latem.



Maraton na Drawie
Fot. A. Łukasik

Jest to również idealne miejsce dla grup przyjaciół oraz rodzin z dziećmi chcących spędzić czas we własnym gronie z dala od gwaru i zgiełku dużych miast. Otaczająca przyroda zapewnia intymność, daje dużo przestrzeni i swobody, pozytywnie wpływając na naszą kondycję psychiczną i fizyczną.

► TURYSTYKA KAJAKOWA

Spływy kajakowe są jedną z atrakcyjniejszych form spędzania wolnego czasu na terenie Gminy Drawno. Rze-

ka Drawa uchodzi wśród kajakarzy za jeden z najpiękniejszych szlaków wodnych w Polsce.

Dostępny jest od lipca do połowy marca, po wniesieniu odpowiedniej opłaty. Natomiast na odcinku Prostynia-Drawno można spływać przez cały rok.

Na trasie spływu pola biwakowe rozmieszczone zostały w odstępach umożliwiających planowanie dziennych etapów.

Na terenie gminy Drawno działają usługodawcy branży turystycznej, którzy zajmują się wypożyczaniem kajaków i ich transportem, wypożyczaniem innego sprzętu pływającego i sprzętu sportowo-rekreacyjnego. Usługi transportowo-kajakowe w coraz szerszym stopniu dostosowane są do potrzeb oraz wymogów turystów zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Jakość pełnionych usług przez usługodawców branży turystycznej jest wysoka.

W gminie Drawno znajduje się różnorodna baza noclegowa. Turyści mają do dyspozycji kwatery i gospodarstwa agroturystyczne, domki kempingowe oraz pola i miejsca biwakowania.

Ich właściciele organizują czas wolny swoim gościom, proponują spływy kajakowe, przejażdżki bryczką, naukę jazdy konnej, jazdę quadem, gry zespołowe, np. paintball i wiele innych atrakcji.

Alternatywą dla spływowiczów jest szlak wodny na Korytnicy. Jest niezwykle ciekawą i urokliwą rzeką. Swoją początek bierze w okolicach Mirosławca, a uchodzi do Drawy w okolicach Bog-

danki. W górnej części szlak jest dość trudny ze względu na powalone drzewa. W dolnej części biegnie malowniczym szlakiem przez trzy jeziora: Korytnickie, Studnickie i Nowa Korytnica. Cała dolina jest niezwykle malownicza, szczególnie typowe dla niej są stare sosny, dęby i buki.

Na Korytnicy można spływać w ciągu całego roku.

Wszystkie informacje dotyczące bazy noclegowej, gastronomicznej, usługodawców branży turystycznej znajdują się na stronie www.drawno.pl w zakładce turystyka.



Rozlewiska Drawy
Fot. Z. Tomczak



Spływ kajakowy na Drawie
Fot. A. Łukasik

Dane teleadresowe urzędu

Urząd Miejski w Drawnie
ul. Kościelna 3, 73-220 Drawno
tel. 48 95 768 2031, 95 768 21 11
fax 48 95 768 25 05
e-mail: poczta@drawno.pl
www.drawno.pl

Dane punktu informacji turystycznej

Centrum Informacji Turystycznej
w „Spichlerzu”
ul. Jeziorna 2, 73-220 Drawno
tel. 48 95 768 21 99, 664 772 644
e-mail: cit@drawno.pl

Miasto to wielki plac budowy. Lista bieżących inwestycji jest bardzo długa

Szczecin to plac budowy. Sprawdzamy co dzieje się z inwestycjami

Remonty torowisk, budowa dróg, czy wreszcie jedne z największych, czyli budowa Fabryki Wody i modernizacja stadionu Pogoni.

#Marek Jaszczyński

Obecna Od 23 maja rozpoczął kolejny etap inwestycji w modernizację sieci tramwajowej w Szczecinie. Przebudowana zostanie infrastruktura torowa i drogowa. Pasażerów ucieszy to, że pojawi się nowa relacja skrzyżna na torowisku z ulicy Wyszyńskiego w kierunku Stoczni Szczecińskiej.

- Zakres przebudowy węzła „Wyszyńskiego” obejmuje między innymi: przebudowę infrastruktury tramwajowej, drogowej, oświetlenia oraz częściowo uzbrojenie podziemne. Zmiany będą odczuwalne także dla pasażerów komunikacji miejskiej dzięki nowym przystankom i przebudowie peronów. Roboty prowadzone będą również na jezdni, chodnikach i ścieżce rowerowej - mówi Hanna Pieczyńska, rzecznik spółki Tramwaje Szczecińskie. - Przebudowane będą sieci podziemne, a w infrastrukturze tramwajowej pojawią się nowe elementy takie jak sterowanie i ogrzewanie zwrotnic oraz system smarownic. Wzdłuż Nabrzeża Wieleckiego tor przebiegać będą po istniejącym śladzie. W ciągu ul. Wyszyńskiego zaprojektowany został dwukierunkowy pas autobusowo tramwajowy, natomiast na torowisku pojawi się dodatkowa dwukierunkowa relacja tramwajowa na kierunku Wyszyńskiego - Stocznia Szczecińska. Długość projektowanych torów to blisko 1150 metrów toru pojedynczego. Roboty powinny zakończyć się jesienią tego roku.

Wiemy też, że utrudnienia dotkną również kierowców.

- Zmiany dla kierowców nastąpią pod koniec czerwca. Co dokładnie i kiedy będą informowała na bieżąco - informuje Hanna Pieczyńska.

Ten sam wykonawca prowadzi prace torowe na Placu Szarych Szeregów, gdzie gotowe jest torowisko w ciągu Piłsudskiego wraz z zabudową drogową. Widać już perony, wiaty, wygrodzenia peronów i ciągów pieszych oraz przejścia dla pieszych. Przypominamy, że roboty wykonuje firma ZUE S.A. za kwotę 44.894.559,07.

DROGOWE INWESTYCJE

Praca w re przy przebudowie Węzła „Granitowa”. Inwestycja



Montaż zadaszenia nad trybuną stadionu



Prace przy torowisku na ulicy Nabrzeże Wieleckie



Widok na nowy wiadukt w ciągu alei Wojska Polskiego

obejmuje budowę skrzyżowania z wyspą centralną z sygnalizacją świetlną oraz przebudowę ulic Krygiera i Granitowej, znajdujących się w sąsiedztwie skrzyżowania. W ramach prac rozebrany zostanie istniejący, wyłączony z ruchu most drogowy nad rzeką Regalicą. W jego miejsce pojawi się nowa przeprawa. Prace obejmą również budowę chodników i ścieżek rowerowych; oznakowania dróg oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego; kanalizacji deszczowej; oświetlenia; ekranów akustycznych.

Koszt to ponad 104 mln zł. Wykonawcą jest konsorcjum firm Roverpol sp. z o.o. oraz

Rover Infraestructuras S.A. Ten sam wykonawca buduje węzeł „Łęknó”, czyli kolejny fragment trasy średnicowej, od ul. Arkońskiej i Niemierzyńskiej do Alei Wojska Polskiego. Inwestycja obejmuje przebudowę linii kolejowej biegnącej wzdłuż nowej jezdni oraz budowę skrzyżowania przy Alei Wojska Polskiego. Docelowo węzeł pełnić będzie funkcję centrum przesiadkowego dla Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Całkowity koszt prac to ponad 128,9 mln zł. Prace mają zakończyć się jesienią tego roku.

Co słyhać na placu budowy? - W ramach prac związanych z budową trasy średnicowej

prowadzono roboty przy kruszeniu elementów betonowych i kamiennych, hałdowaniu materiału, humusowaniu skarp. Prowadzono również prace przy pielęgnacji zieleni i prace brukarskie. Węzeł Łęknó to także budowa nowego torowiska kolejowego. W celu wyrównania podłoża, przeprowadzono prace przy makroniwelacji terenu pod budowę nowego toru kolejowego - informuje Piotr Zieliński, rzecznik prasowy Miasta Szczecin ds. inwestycji. - Niezmiernie toczą się prace przy budowie nowych wiaduktów a także prace sieciowe (montaż kabli pod oświetlenie uliczne, budowa kanalizacji deszczowej).

CO ZE STADIONEM I AQUAPARKIEM?

Obecnie trwają prace związane z budową narożnika trybuny wschodniej i południowej Stadionu Miejskiego. Montowane jest przezroczyste zadaszenie na trybunę południową. Zmienia się również zagospodarowanie terenu.

- Aktualnie w narożniku pomiędzy trybunami południową i wschodnią trwa budowa płyty fundamentowej. Wylewany jest beton, montowane jest zbrojenie, wykonywane są pale wiercone. Rozpoczęcie prac zmierzających do budowy trybuny wschodniej, oznaczało tymczasowe przesunięcie

głównej murawy boiska w kierunku trybuny południowej. Docelowa przebudowa głównej płyty boiska rozpocznie się w okresie letnim podczas przerwy w rozgrywkach - wyjaśnia Piotr Zieliński.

Tempo robót nie zwalnia także na budowie Fabryki Wody. - Do góry pnie się budynek przyszłego Edukatorium. Trwają prace żelbetowe. Jednocześnie przy budynku realizowane są prace przy wykonywaniu przepustów pod instalacje elektryczne oraz prace przy wykonywaniu zwodów pionowych instalacji odgromowej - informuje Piotr Zieliński, rzecznik prasowy spółki Fabryka Wody.



Szczeciński
Budżet
Obywatelski
2021



„Twój pomysł na miasto”: SBO 2021 - Trwa nabór wniosków!

W tym roku mieszkańcy mają czas na złożenie swojego projektu Szczecińskiego Budżetu Obywatelskiego **tylko do 1 lipca**. Zapraszamy!

Tegoroczna pula SBO to **14 606 083 zł** do wydania. By wziąć udział w zagospodarowaniu tej kwoty wystarczy mieć pomysł na inwestycje lub działanie w obszarze lokalnym lub ogólnomiejskim, zebrać minimalną liczbę 10 podpisów na liście poparcia i w podanym terminie zgłosić swój wniosek do magistratu.

KAŻDY MIESZKANIEC MOŻE ZŁOŻYĆ NIEOGRANICZONĄ LICZBĘ PROPOZYCJI.

Projekty mogą być:

- **ogólnomiejskie** – takie, z których będą mogli korzystać mieszkańcy więcej niż jednej dzielnicy, na które przeznaczono **30% środków**, oraz
- **lokalne** – na które przeznaczono **70% środków**. Podział środków został rozdysponowany pomiędzy 22 obszary lokalne na podstawie ilości mieszkańców poszczególnych obszarów oraz ich powierzchni.

Wnioski można składać **do 1 lipca 2020 r. (do godz. 15.30) drogą ELEKTRONICZNĄ**, logując się na stronie www.sbo.szczecin.eu, lub tradycyjnie poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego i złożenie go w siedzibie Urzędu Miasta lub w filii Urzędu.

Więcej na stronie:
www.sbo.szczecin.eu

Więcej informacji oraz niezbędną pomoc można uzyskać pod nr tel. **91 42 45 105** lub pisząc na adres e-mail: sbo2021@um.szczecin.pl

Jak złożyć wniosek krok po kroku

1. Masz pomysł na inwestycję, wydarzenie, a może chcesz by w Twojej okolicy powstała nowa siłownia pod chmurką, albo plac zabaw?



Przelej go na papier

2. lub zarejestruj na stronie sbo.szczecin.eu

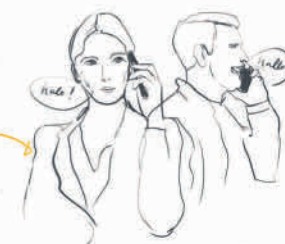


3. Wymyśl tytuł, oszacuj koszt swojego projektu, opisz i wprowadź dane do wniosku



Masz pytania?

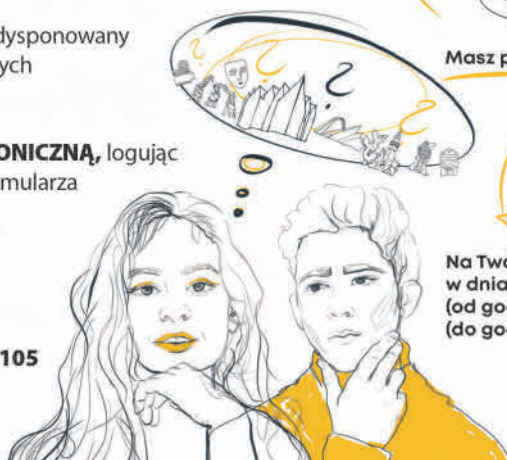
4. Skontaktuj się z nami, lub weź udział w Akademii SBO



5. Na Twój wniosek czekamy w dniach od 1 czerwca (od godz. 9.00) do 1 lipca 2020 r. (do godz. 15.30)



Masz pomysły na projekt? Chcesz spróbować swoich sił? Czekamy na Twój pomysł!



Multiagencja CUK Ubezpieczenia wprowadziła duże zmiany wizerunkowe, wzmacniając swoją pozycję w czołówce branży ubezpieczeniowej w Polsce i otwierając się na nowe grupy klientów

Od lutego br. nowym brand hero jednego z ubezpieczeniowych liderów jest SuperCUK - bohaterka z supermocami.

SuperCUK to nie tylko postać charyzmatyczna i bystra, ale też piękna i silna. Posiada specjalne supermoce. Jest w stanie z nadludzką prędkością porównać aż 170 ofert ubezpieczeniowych spośród ponad 30 wiodących towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce, w tym m.in.: Compensa, Generali, Link4, TUZ Ubezpieczenia. Jej kompetencje selekcyjne i wiedza merytoryczna pozwalają wybrać dla każdego klienta rozwiązanie, które najlepiej odpowiada na jego potrzeby. Tą umiejętność uosabia moc porównywarki cen i zakresów ubezpieczeń. SuperCUK jest wszechwiedząca w temacie ubezpieczeń. Zna mnóstwo ofert i wie, na co zwracać uwagę. Ta supermoc wiąże się z funkcjonalnością aplikacji CUK Ubezpieczenia i infolinii. Dodatkowo, SuperCUK pamięta wszystko, co niezbędne.

Tacy właśnie są nasi doradcy: w placówce w Heliosach na Rydla 50 na osiedlu Słonecznym czekają na Państwa Kamila i Adrian. Na Pomorzany do placówki na Milczańskiej 7c zapraszają Lena i Marta. Przy rynekczku na Przyjaciół Żołnierza 4 ofertę przedstawią Monika i Grzegorz; a na rogu Witkiewicza i Santockiej na Pogodnie przy Witkiewicza 41a zapraszamy do Kai i Krzysztofa.



CUK
UBEZPIECZENIA

TWOJA
SUPEROCRONA

W MGNINIENIU OKA
ZAOSZCZĘDZISZ
NA **UBEZPIECZENIACH**

- ◆ Zaoszczędzę Twój czas i pieniądze
- ◆ Przypilnuję wszystkich terminów i formalności
- ◆ Pomogę Ci wybrać superubezpieczenie

Zapraszamy do placówek w Szczecinie:

- ul. Milczańska 7C, tel. 91 434 02 72
- ul. Rydla 50 (obok TESCO), tel. 91 463 13 58

- ul. Witkiewicza 41a (róg Sanockiej i Witkiewicza), tel. 515 345 149
- ul. Przyjaciół Żołnierza 4 (w Centrum Handlowym Wilcza), tel. 512 456 793

Tegoroczni maturzyści czy studenci podejmujący pierwszą pracę powinni podpisać umowę z pracodawcą

Pierwsza praca. Wakacje to doskonały moment na jej znalezienie. Warto spróbować

PRACA W WAKACJE

Zbliżające się wakacje to doskonała okazja nie tylko do odpoczynku, ale również do zarobienia pieniędzy. I to wcale nie małych! Podpowiadamy, gdzie szukać ofert.

#Mateusz Borda

Okres wakacji to dla maturzystów i studentów czas, w którym często podejmują swoją pierwszą w życiu pracę. Pomimo trwającej pandemii, ogłoszeń jest mnóstwo. Znajdziemy oferty zarówno ze Śląska, jak i z nad morza czy Mazur. W gastronomii, hotelarstwie, animacji, sprzedaży czy przy zbiorach - branż i zajęć jest bez liku.

„GDZIE I JAKIEJ PRACY MAM SZUKAĆ?”

Najlepszym miejscem do szukania pracy są internetowe portale ogłoszeniowe, na których znajdziemy setki różnych ofert. Na większości z nich możemy określić m.in. miejsce pracy, typ umowy, wymiar pracy czy branżę, jakie nas interesują. I to właśnie branża jest kluczowym elementem szukania pracy. Inne wymagania i kompetencje będą potrzebne do pracy w gastronomii (m.in. książeczka sanepidowska), a inne w animacji, na budowie czy w sprzedaży.

Jakiej pracy szukać? Takiej, w której czułabyś/czułabyś się dobrze. Jeśli lubisz gotować, szukaj pracy jako pomoc kuchenna. Jeśli lubisz kontakt z dziećmi - spróbuj z firmą animacyjną. Jeśli lubisz kontakt z innymi ludźmi - szukaj pracy w sklepach. Jeśli nie masz pojęcia, co chcesz robić - wyznacz sobie jedną, dwie branże w których będziesz składać swoje CV. Lepiej zawęzić obszar poszukiwań i skupić się na nich, niż szukać pracy wszędzie, gdzie się da.

„CHCĘ ZOSTAĆ... ANIMATORKĄ. CO POWINNAM WIEDZIEĆ?”

Praca animatora czasu wolnego, coraz popularniejsza nie tylko wśród kobiet, z pozoru może wydawać się łatwa. Tak naprawdę to wymagająca fizycznie i psychicznie praca o dużej odpowiedzialności. W końcu opiekujemy się małymi dziećmi - choć nie tylko. Jak wygląda dzień pracy animatorki w hotelu?

- Poza kreatywnym myśleniem i pomysłami, aby zacząć pracę w animacji, nie jest wymagane specjalne wykształcenie. Firmy animacyjne często prowadzą szkolenia przed wy-



W gastronomii w wakacje zawsze jest mnóstwo ofert pracy



Aby wykonywać pracę telemarketera trzeba mieć odpowiednie umiejętności

jazdami tak, by na miejscu nic nas nie zaskoczyło, a praca była połączeniem przyjemnego z pożytecznym. Pamiętajmy jednak, że nie jest to praca łatwa. Dużo ruchu, obowiązkowa znajomość popularnych bajek i piosenek dla dzieci oraz nawiązywanie kontaktu nie tylko z dziećmi, ale i z rodzicami - mówi Dagmara, która przez trzy lata była animatorką w kurortach nad morzem. Jak zaznacza, praca animatora to praca 24 godziny na dobę. - Nawet jeśli nie mieszkamy w tym samym hotelu, w którym pracujemy, to wychodząc gdzieś po pracy, ciągle spotykamy gości hotelowych, dla których cały czas jesteśmy „ciociami” i „wujkami”. Z jednej strony to bardzo miłe, z drugiej - uciążliwe, ze względu na brak prywatności. Już po tygodniu pracy orientujesz się, że zrobienie spódnicy z bibuły, naszyjnika z makaronów lub budowanie zamków z piasku nie są już tylko powrotem do lat dziecięcych, tylko twoją nową rzeczywistością. To szkoła życia. - mówi Dagmara.

„A JEŚLI NIE ANIMACJA, TO CO?”

Możliwych zajęć są dziesiątki, szczególnie nad morzem

i w miejscowościach turystycznych. Wcześniej wspomniana praca na kuchni, kelnerowanie, sprzątanie w hotelu, obsługa wypożyczalni rowerów czy desek surfingowych, sprzedaż pamiątek, lodów, gofrów, czy... kukurydzy na plaży. Każda z tych prac wiąże się z innymi umiejętnościami, ale żadna z nich nie wymaga specjalnych kwalifikacji.

To pytanie zadaje sobie wiele osób, które chciałyby zacząć pierwszą wakacyjną pracę. To nic, że nie masz doświadczenia! Pracodawcy chętniej zatrudniają uczniów i studentów do tego rodzaju zajęć, ze względu na ulgi podatkowe.

Jeśli tworzysz swoje pierwsze CV, a nie masz żadnego doświadczenia, nie bój się do tego przyznać. W końcu każdy kiedyś zaczynał. Znajdź swoje mocne strony i zainteresowania oraz kompetencje twarde i miękkie, które mogą być przydatne w przyszłej pracy. Nawet jeśli nie jesteś po szkole gastronomicznej, ale lubisz gotować, a twoją specjalnością jest cotygodniowe spaghetti, przy którym zajada się cała rodzina - napisz o tym! Spójrz wstecz, na swoje osiągnięcia, pasje i opis je w sposób dostosowany do konkretnej branży. Inaczej opisujemy CV do branży hotelarskiej, a inaczej do sprzedaży pamiątek w sklepie.

„NA CO MAM ZWRÓCIĆ UWAGĘ PODCZAS ROZMOWY Z PRACODAWCĄ?”

Przede wszystkim - wystrzeż się pracy „na czarno”. Brak podpisanej umowy to praktyczny brak jakichkolwiek dowodów na to, że należą nam się pieniądze za wykonaną pracę. Może zdarzyć się sytuacja, że zostaniesz zapewniony o zarobkach w wysokości np. 4000 zł miesięcznie „pod stołem” a ostatecznie - dostaniesz tylko część tej kwoty lub, w najgorszym wypadku, po miesiącu zostaniesz odprawiony z kwitkiem. Nie dajmy się także namówić na pracę „na szaro”, czyli umowa podpisana na kwotę minimalną (2600 zł brutto), a reszta - pod stołem. Dziś umowę można podpisać także zdalnie, więc zróbmy to, zanim jeszcze wyjedziemy.

- Pracowałam w smażalni ryb w wakacje, nie podpisując żadnej umowy. Umówiliśmy się z pracodawcą, że po prze-

pracowanym miesiącu, dostanę 3600 zł na rękę. Gdy skończył się czas mojej pracy, otrzymałam tylko 1000 zł, bez jakichkolwiek szans na odzyskanie reszty pieniędzy - mówi Klaudia, która została oszukana w jednej z nadmorskich miejscowości. Brak umów to częsty problem, szczególnie w miejscowościach turystycznych, dlatego wymagamy tego od pracodawcy.

Dopytajmy także o zakres naszych obowiązków, który powinien zostać szczegółowo przedstawiony. W obecnej sytuacji związanej z epidemią, dopytajmy także pracodawcę o reżim sanitarny panujący w pracy - czy zapewnia on maseczki, przyłbice, rękawiczki i płyny do dezynfekcji.

Jeśli szukamy pracy poza swoim miejscem zamieszkania, np. nad morzem, dowiedzmy się, czy pracodawca oferuje także nocleg i wyżywienie, oraz czy są one wliczone w umowę, czy będziemy musieli za nie dodatkowo płacić. Jeśli tak - zapytajmy ile. Przekalkulujmy wszystko dokładnie. Nie chcielibyśmy przecież wszystkich swoich zarobionych pieniędzy przeznaczając na utrzy-

manie. Dopytajmy także o koszty przejazdu, które część pracodawców pokrywa ze swojej kieszeni.

Kolejną, bardzo ważną kwestią są dni wolne. Wakacyjny zarobek to bardzo często nawet 12 godzin dziennie ciężkiej pracy, niejednokrotnie 7 dni w tygodniu. Zapytajmy o to pracodawcę i zadbajmy, aby wszystkie nasze ustalenia zgadzały się z tym, co zostało napisane na umowie.

„CO JESZCZE WARTO WIEDZIEĆ?”

Praca wakacyjna to z jednej strony duże wyzwanie, zwłaszcza, jeśli podejmujemy się jej pierwszy raz. - Po pierwszych dwóch, trzech tygodniach może przyjść moment załamania. Wiele godzin pracy i tęsknota za rodziną, przyjaciółmi i domem robią swoje. Ale nie zapominajmy, że będąc tam, poznajemy nowe środowisko i nowe osoby, które niejednokrotnie zostają naszymi przyjaciółmi. Osobiście znam dwie osoby, które poznały się podczas jednego z wakacyjnych wyjazdów do pracy, a teraz tworzą szczęśliwą parę. I to jest w tym wszystkim najpiękniejsze - mówiła Dagmara, była animatorka.

MIAŁEŚ SZKODĘ z OC?

PRZYJDŹ DO NAS!



Zgłosimy!
Damy auto zastępcze!
Przeprowadzimy postępowanie
likwidacyjne przed ubezpieczycielem!
Sprawdzimy poprawność wyliczeń
ubezpieczyciela!

www.CitoOdszkodowania.pl

71-211 Szczecin, ul. Szeroka 61/1
+48 91 483 70 14, +48 508 589 589
biuro@cito.szczecin.pl

Wielka kulturalna machina powinna wystartować dopiero po wakacjach. Czy to się powiedzie?

Jak się odmraża szczecińska kultura? Powoli i przede wszystkim w plenerze

Od 6 czerwca mogą działać kina, teatry czy sale koncertowe. W Szczecinie jednak organizatorzy podchodzą ostrożnie do takiej możliwości. Przedstawienia zobaczymy raczej po wakacjach. Na razie mamy dużo imprez w plenerze.

#Małgorzata Klimczak

Czerwiec to w zasadzie końcówka sezonu, jeśli chodzi o działalność teatrów czy sal koncertowych. Przez dwa miesiące teatry działały wyłącznie w sieci, musiały odwołać swoje premiery wiosenne, odbywały się tylko próby wirtualne. Trzeba było zmienić plany repertuarowe, a otwarcie placówek było wielką niewiadomą. Dlatego większość teatrów zaczęła już myśleć o przyszłym sezonie, a otwieranie się w czerwcu na około trzy tygodnie nie ma większego sensu.

PRZED NOWYM SEZONEM

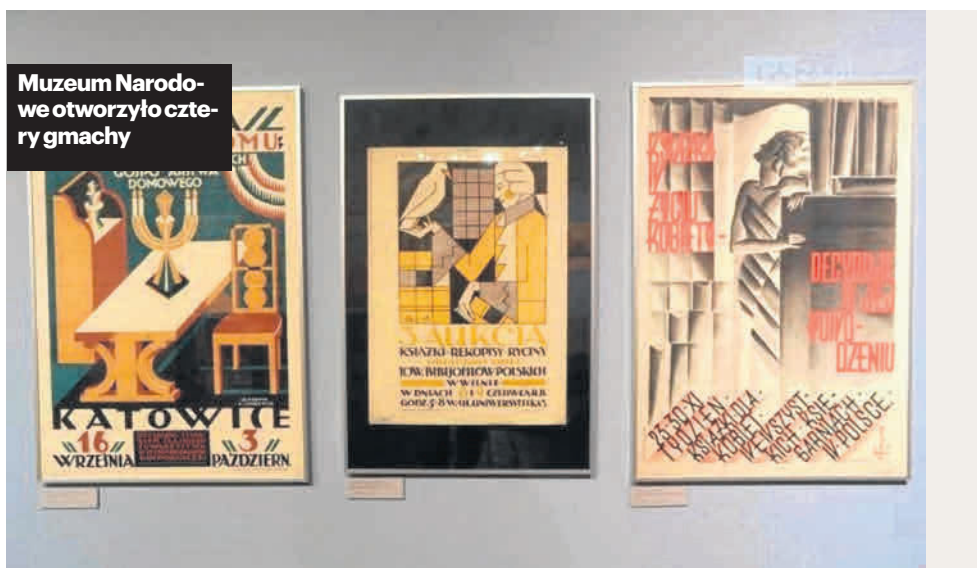
Teatr Współczesny przygotowuje się do nowego sezonu i zaprasza po wakacjach. Teatr Polski chce wrócić do tradycyjnej pracy w sierpniu, Teatr Lalek Pleciuga i Teatr Kana kończą projekty wirtualne i też pracują nad przyszłym sezonem. Natomiast na wakacje się szykuje Teatr Piwnica przy Krypcie, który zamierza realizować cykl Teatr w plenerze na dziedzińcu zamkowym. 3 i 11 lipca będzie można zobaczyć przedstawienie „Kolega Mela Gibsona”, 17 i 18 lipca „Dzieła wszystkie Szekspira (w nieco skróconej wersji)”, 27 i 28 lipca „Będzie dobrze, Cohen”. Będą też spektakle dla dzieci i Impro z krypty: 5 lipca „Slimak”, 10 lipca „Klub Komedii Impro z Krypty - Wieczór improwizacji teatralnej”, 19 lipca „Improbajka - Spektakl teatralny dla dzieci od 4 lat”.

W najbliższą sobotę o godz. 17 na Jasne Błonia zapraszają aktorzy szczecińskich teatrów na akcję performatywną „Przerwany sezon”.

- W dobie kryzysu epidemicznego, środowisko na co dzień związane z działaniami kulturalnymi zamarło, sezon został przerwany, a zaplanowane działania wstrzymane. W odpowiedzi na powstałą lukę w życiu kulturalnym szczecinian, powołaliśmy Kryzysową Grupę Teatralną, która wzięła na warsztat temat działań twórczych w dobie epidemii i już w najbliższą sobotę podejmie próbę alternatywnego zakończenia „Przerwanego Sezonu” artystycznego - zapowiadają artyści.



Trafostacja jedną wystawę już otworzyła



Muzeum Narodowe otworzyło cztery gmachy

CO BĘDZIE PO WAKACJACH?

Opera na Zamku zorganizowała koncert plenerowy na Cmentarzu Centralnym „Tym, którzy nie powrócili z morza”, ale więcej działań nie planuje w tym sezonie.

- Cały czas pracujemy nad nowym repertuarem, który będzie po wakacjach - mówi Jacek Jekieli, dyrektor Opery na Zamku. - Wszystko zależy od tego, jak będzie się rozwijała sytuacja. Jeżeli będzie pozytywna, to chcielibyśmy grać te rzeczy, które cieszą się u nas niesłabnącą popularnością i które spowodowały, że Opera na Zamku zaczęła być rozpoznawalna w całej Polsce i nie tylko.

Na pewno z Jerzym Wołosuikiem, dyrektorem artystycznym Opery na Zamku, uczynimy wszystko, żeby ten repertuar był intrygujący dla wszystkich.

Teatr Rozmaitości Gwintajcie podczas wakacji w wybranych terminach zaprasza na spotkania na Zamku Książąt Pomorskich, a także w nadmorskich miejscowościach. Szczecińska filharmonia już dzień po ogłoszeniu możliwości otwarcia się dla widzów zdecydowała, że w tym sezonie tego nie zrobi.

- W związku z dynamicznie zmieniającymi się uwarunkowaniami i wytycznymi zdecydowaliśmy, że w trwającym se-

zonie artystycznym (czyli do końca czerwca) w budynku filharmonii nie będą odbywały się koncerty z udziałem publiczności. Wydarzenia zaplanowane na czerwiec nie odbędą się - zapowiada Katarzyna Plater-Zyberk z Filharmonii im. Karłowicza.

Filharmonia zorganizowała tylko Święto Muzyki, objeżdżając szczecińskie szpitale i grając dla nich muzykę na żywo.

KINA GRAJĄ BEZ PRZERWY

Kina nie mają przerwy wakacyjnej, więc będą się starały wrócić do działalności, ale nie wiadomo kiedy. Kino Pionier wróciło 19 czerwca i prezentuje



Kino Pionier wróciło 19 czerwca

podobną ilość seansów, jak przed pandemią. Ruszyły też Zamkowe Noce Filmowe na zamkowym dziedzińcu.

Natomiast multipleksy są uzależnione od decyzji centralnych. Każda sieć robi to w innym terminie. Multikino i Helios planują otwarcie swoich kin 3 lipca.

W Szczecinie można już oglądać wystawy. Muzeum Narodowe otworzyło cztery gmachy. Zamknięte jest Centrum Dialogu Przełomy i gmach główny przy Wałach Chrobrego. Zamek Książąt Pomorskich wraz z otwarciem zaprosił na premierową wystawę w Galerii Gotyckiej,

a Trafostacja Sztuki jedną premierową wystawę otworzyła, a drugą planuje na czwartek. Jeśli chodzi o koncerty, ruszyły przede wszystkim plenerowe. W najbliższy weekend muzyki będzie można posłuchać na Łasztowni, gdzie zagra zespół my z delty. Małe kameralne koncerty w klubie odbyły się w ramach Szczecin Jazz.

Zapowiada nam się za to festiwal, trochę przesunięty w czasie. Baltic Neopolis Orchestra na przełomie czerwca i lipca zapowiada festiwal z muzyką klasyczną, który miał się odbyć w maju. Festiwal będzie się odbywał od 29 czerwca do 5 lipca.

REKLAMA

009742239

AKTYWNY WYPOCZYNEK NA WODZIE ~ WODNIK CZARTERY

- KAJAKI
- ŁODZIE WĘDKARSKIE
- MOTORÓWKI
- JACHTY



REZERWACJE

tel. **505 726 444**

Siadło Dolne 9

72-001

www.kajaki-wodnik.pl

REKLAMA

O tym wyjątkowym projekcie pisaliśmy niejednokrotnie

Ostatnio przy okazji plebiscytu na najlepszą usługę lata 2019, gdzie marka zajęła 2. miejsce.

Od samego początku założeniem firmy było spersonalizowanie imprezowych atrakcji, tak by zadowolić potrzeby nawet najbardziej wymagających klientów.

Pierwsza atrakcja pod brandem Holiday Szczecin pojawiła się w 2018 roku - był to **Boat**. To nie tylko pierwsza usługa oferowana przez markę, ale również pierwszy pływający ekskluzywny katamaran w województwie! Jednostka realizuje rejsy turystyczne i wycieczkowe, jak również katamaran można wynająć na wyłączność, co sprawia, że każdy Klient może być spokojny o przebieg organizowanego wydarzenia. Holiday Boat daje możliwość wypłynięcia w rejs lub wybrania dowolnego przystanku na wodzie. Indywidualne podejście do Klienta pozwala na zrealizowanie potrzeb najbardziej wymagających, co wpływa pozytywnie na atmosferę podczas rejsu.

Równoległe z **Holiday Boat** wystartowały **Holiday Charter** i **Limo**, czyli ekskluzywny Jacht i limuzyna Hummer.

Najjaśniejszym punktem marki jest **Holiday Club**. Ma on bardzo duży wpływ na rozpoznawalność brandu Holiday. To miej-



sce bardzo mocno zakorzeniło się na imprezowej mapie miasta. Wyróżnia go tropikalny wystrój, co ma odwoływać do wakacyjnego klimatu. W klubie można doświadczyć świetnej oprawy muzycznej, dzięki obecności gwiazd muzyki klubowej.

Dużym atutem jest również wysoki standard obsługi, co stało się już wizytówką miejsca.

Zapotrzebowanie rynku i pytania klientów sprawiły, że został otwarty pierwszy w Szczecinie ekskluzywny imprezowy apartament - bo tak nazywa się apar-

REKLAMA

009743435

WARSZTAT SAMOCHODOWY ul. HEYKI 1 pit stop

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

- klimatyzacja • wulkanizacja
- zawieszenia • rozrząd
- diagnostyka komputerowa
- diesel • benzyna

LIKWIDOWANIE SZKÓD Z OC SPRAWCY

AUTA ZASTĘPCZE

WALDEMAR 606 493 493 | KRZYSZTOF 515 418 516

REKLAMA

009748202



ny musiały znacząco przyhamować. To był duży cios dla firmy, której profil ściśle związany jest z branżą rozrywkową. Mimo trudnej sytuacji, właściciele marki zdecydowali się wykorzystać ten czas na dalsze udoskonalanie atrakcji, dokładniej postanowili przeprowadzić modernizację klubu.

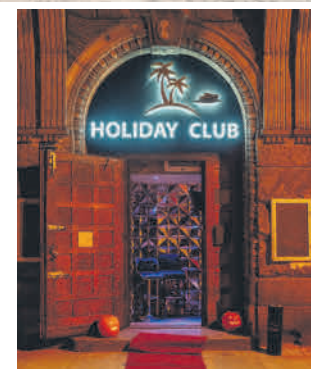
Wchodząc naprzeciw oczekiwaniom gości i aby jeszcze zwiększyć komfort zabawy, główna sala Holiday została maksymalnie powiększona, a Sound system i oświetlenie wymienione.

W międzyczasie, by nie stracić kontaktu z klubowiczami, w każdą sobotę odbywały się live Streamy, podczas których rezydenci klubu oraz zaproszeni goście prezentowali swoje live sety, co spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem.

Obecnie wszystko powoli wraca już do normalności, więc i Holiday Szczecin wznawia możliwość rezerwowania atrakcji.

Firma w najbliższym czasie planuje dalszy rozwój marki i wiele imprez specjalnych w Holiday Club.

Wszystkie potrzebne informacje o atrakcjach oraz szczegółach rezerwacji znaleźć można na oficjalnej stronie www.holiday.szczecin.pl lub profilach na Facebooku.



Rok 2019 był dla Holiday doskonałym czasem. Marka umocniła się na rynku, a zadowolonych klientów przybywało.

Obecny rok zapowiadał się dla marki jeszcze lepiej, ale globalna sytuacja związana z pandemią spowodowała, że wszystkie pla-

tament - jest całkowicie dzwinkoszczelny, więc mimo lokalizacji w centrum miasta, nikt nie będzie uciążliwy dla sąsiadów. Wyposażenie obejmuje wysokiej jakości sprzęt audio/video, bilard i jacuzzi. Dodatkowo jest sypialnia dla organizatora wydarzenia.

23 czerwca obchodziliśmy Dzień Ojca. Bycie tatą to najważniejsza rola w życiu prawdziwego mężczyzny

Mój tata zdjął zbroję, czyli taki jest współczesny ojciec

Nie wstydzi się pójść z wózkiem do parku, przygotuje dziecku kanapki do szkoły. A z drugiej strony czuje brzemień odpowiedzialności za rodzinę. Współczesny tata, czyli kto? #tekst Anna Stasiewicz

Podobno bycie ojcem to najważniejsza rola w życiu mężczyzny. I jednocześnie najtrudniejsze zadanie. Bo przecież chce wychować dzieci tak, by wyrosły na dobrych ludzi. Żeby były mądre. I szczęśliwe. Żeby umiały kochać i były kochane.

Czy współczesny mężczyzna potrafi je tego nauczyć? Posiadający supermoce niczym bohater, ale jednocześnie łagodny i wrażliwy.

W jednym ze skeczy Joanna Kołaczkowska „rozma-wia” ze swoim mężem. Ona jest w trakcie występu, w domu został małżonek z małym dzieckiem. I jest kłopot. Bo okazuje się, że w domu nie ma ani jednego czystego ręcznika. „Idź do łazienki, tam jest nasza pralka” - wydaje polecenie żona. Po drugiej stronie najwyraźniej zdziwienie, bo Joanna Kołaczkowska zdecydowanym tonem oznajmia: „Oczywiście, że mamy pralkę. To jest to białe pudło, na którym kładziesz gazety”.

Dalej jest równie zabawnie, bo jesteśmy świadkami nieudolnych prób męża zmiany pampersa u swojego syna.

- Jakim jestem ojcem? Powiedzmy, że takim na niepełny etat - śmieje się Kuba, 45-letni przedsiębiorca, tata 10-letniej Kamili i 2-letniego Leona. Rodzinę spotykam na spacerze w parku.

- Staram się z moimi dziećkami spędzać jak najwięcej czasu - mówi. - Ale wiadomo, że główny ciężar utrzymania rodziny spada na mnie. Żona jest nauczycielką, więc sama pani rozumie - ścisza głos, może dlatego, że małżonka jest w pobliżu i próbuje zaprowadzić nad żywiołowym Leonem.

- Kształtowanie relacji z dziećmi i budowanie wizerunku ojca wiąże się z przemianami na rynku pracy - zwraca uwagę dr Marta Bierca, socjolog z Uniwersytetu SWPS, autorka książki „Nowe wzory ojcostwa w Polsce”. - Aktywność zawodowa nie jest bez wpływu na funkcjonowanie rodziny. Nie zapominajmy też o kobietach, którym coraz częściej zależy na sukcesach zawodowych - dodaje socjolog.

Dlatego coraz częściej obowiązki domowo-opiekunskie

Dla każdego mężczyzny bycie ojcem oznacza poszukiwanie



spoczywają na obu partnerach.

Serwis Facetpo40.pl zapytał dojrzałych mężczyzn o to, jak traktują ojcostwo, jak postrzegają swoją rolę jako współczesnych ojców i jak ją oceniają w odniesieniu do tego, jak sami zostali wychowani.

Znacząca większość badanych ojców (prawie 70 procent) deklaruje, że stara się poświęcać czas swoim dzieciom codziennie, 15 procent stara się

znaleźć czas przynajmniej dwa dni w tygodniu. Niewielki odsetek sporadycznie widuje swoje dzieci lub znajduje dla nich czas w święta czy wakacje. To głównie ojcowie, którzy na co dzień nie mieszkają ze swoimi dziećmi.

Mimo, że tak duży odsetek deklaruje, że poświęca codziennie czas swoim dzieciom, polscy ojcowie nadal mają poczucie, że jest go za mało, jedynie 18 procent przyznaje, że poświęca dzieciom wystarczająco uwagi żeby je dobrze wychować, 43 procent „poświęca tyle ile może, czasem myśli, że mogliby więcej”, 26 procent uważa, że nie pozwala im na to praca lub inne obowiązki.

- Kiedy wprowadzono w Polsce tygodniowe urlopy zwane powszechnie „tacierzyńskimi”, zaczęła się pojawiać moda na zaangażowane ojcostwo. Mężczyźni nie aktywnie

nie zajmują się dziećmi już od ich pierwszego dnia życia. Stało się to elementem męskiej tożsamości, co jeszcze kilka dekad temu nie było oczywistością - wskazuje dr Marta Bierca, socjolog z Uniwersytetu SWPS, autorka książki „Nowe wzory ojcostwa w Polsce”.

- Mojego taty nie widywałam zbyt często - opowiada nam Eliza, ekonomistka. - Był inżynierem, często wyjeżdżał. Później stracony czas próbował nadrobić prezentami. Nie powiem, wtedy mi to bardzo imponowało. W szarych czasach PRL-u „wypasione” rzeczy to było naprawdę coś.

Nowy model ojcostwa cechuje się empatią i aktywnością w wychowywaniu dzieci. Taka rola przeciwstawiana jest tradycyjnemu wychowaniu, które opiera się na patriarchacie. Socjolog sprawdziła, jaki jest współczesny ojciec i czym

jego stosunek wobec rodziny różni się od podejścia poprzednich pokoleń. Przyjrzała się również, czy jest to obraz inny od tego, który można było obserwować jeszcze kilkanaście lat temu. Jak zwraca uwagę socjolog z Uniwersytetu SWPS, może się wydawać, że powstaje moda na bycie ojcem - dumnym opiekunem, który w związku z tą rolą ma wysokie poczucie własnej wartości i czerpie z niej satysfakcję.

Nikogo już nie dziwi tata z wózkiem w parku czy kupujący pieluchy dla swojego potomka.

Potwierdza to dr Bierca: - Ojcowie są coraz bardziej oddani wychowaniu dzieci - pchają wózki, noszą torby pełne odżywek, pieluch i publicznie okazują dzieciom uczucia. Rodzicielstwo staje się ważną częścią ich tożsamości. - Z drugiej jednak strony, taki

idealny obraz współczesnego taty wciąż jest nowością w naszym kraju, gdzie nadal silne są wzorce patriarchalne, a macierzyństwo często jest utożsamiane z pełnowymiarową opieką i poświęceniem - mówi naukowiec.

Jak wynika z badań wśród polskich ojców, najpopularniejszym modelem spędzania czasu ze swoimi dziećmi jest rozmowa, następną w kolejności jest zabawa, wspólne spacerowanie, aktywny wypoczynek, prawie 40 proc. jeździ razem na wycieczki, podobna grupa uprawia wspólnie sport, ale tylko 25 procent pomaga dzieciom odrabiać lekcje, mimo, że większość ma pociechy w wieku szkolnym.

Ojcowie ze swoimi dziećmi spędzają czas bardzo aktywnie, z reguły realizują wspólne zainteresowania, pasję, są to wypadki na mecze, koncerty, obserwowanie przyrody.

#cytat

Ojcowie są coraz bardziej oddani wychowaniu dzieci - pchają wózki, noszą torby pełne odżywek i publicznie okazują dzieciom uczucia

REKLAMA

009736905

Potok
Restauracja
Catering



POTOK
RESTAURACJA & CATERING

- ☞ Pyszne zestawy obiadowe w cenie **16 zł** od poniedziałku do piątku.
- ☞ Wesela
- ☞ Imprezy okolicznościowe
- ☞ Szkolenia
- ☞ Catering

potok.szczecin.pl

Zapraszamy do kontaktu ☎ 503 501 503

ul. Potok 8
Szczecin Prawobrzeże
Czynne: od 10.00 do 15.00

Catering - obiady, kanapki - dla firm dowozimy pod wskazany adres

REKLAMA

009746582



ZŁOMOWANIE I SKUP AUT

- ☒ KUPIMY KAŻDE AUTO !!!
- ☒ PŁACIMY GOTÓWKĄ !!!
- ☒ DOJEDZIEMY DO KLIENTA !!!
- ☒ SPRZEDAŻ CZĘŚCI !!!

CARGRYF

ZŁOMOWANIE I SKUP ☎ 690 209 209,
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ☎ 518 111 213

🏠 Stobno 17d, DOŁUJE
🌐 www.cargryf.pl



REKLAMA

009747292

Wybierz szkołę WZDZ!!!

Branżowa Szkoła I STOPNIA

Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie
<https://www.facebook.com/BranzowaWzdz/>

Drodzy absolwenci szkół podstawowych!!!
Aby ułatwić Ci podjęcie decyzji o późniejszym życiu zawodowym, przedstawiamy listę tych najbardziej popularnych zawodów:

1. Fryzjer	10. Lakiernik samochodowy
2. Kucharz	11. Ślusarz
3. Sprzedawca	12. Elektromechanik
4. Mechanik pojazdów samochodowych	13. Operator obrabiarek skrawających (CNC)
5. Blacharz samochodowy	14. Stolarz
6. Monter sieci, instalacji sanitarnych	15. Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
7. Elektryk	16. Piekarz
8. Fotograf	17. Cukiernik
9. Murarz-tylnik	18. Tapicer

Kształcimy we wszystkich zawodach oraz zapewniamy praktykę w zakładach pracy lub własnych warsztatach szkolnych (w zawodach operator obrabiarek skrawających, ślusarz i elektromechanik).





Jeśli jeszcze zastanawiasz się nad wyborem szkoły, chcemy zainteresować Cię naszą ofertą. Jesteśmy największą branżową szkołą w Szczecinie z 60-letnią tradycją.
Skutecznie uczymy młodzież zawodu oraz przygotowujemy do wejścia na rynek pracy.
Nasi absolwenci to fachowcy różnych branż.

Pamiętaj!!!
Dzięki nam będziesz miał możliwość zdobycia poszukiwanego zawodu oraz podjęcia dalszej nauki i uzyskania matury zawodowej.

Gwarantujemy:
- naukę w przyjaznej atmosferze,
- najnowocześniejsze w regionie pracownie i warsztaty,
- opiekę pedagoga, psychologa oraz doradcy zawodowego.

Dodatkowo:
- możliwość bezpłatnego uzyskania uprawnień elektrycznych i spawalniczych,
- praktyki zagraniczne,
- stypendia za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe.

pl. Jana Kilińskiego 3
70-965 Szczecin
tel./fax 91 45-01-703
e-mail: szkola@wzdz.pl
Sekretariat - pok. 330, III piętro

O nowej płycie „Śpiewnik domowy” duetu Łona i Webber, szczecińskiej tożsamości i planach na koncertową jesień

Po wielotygodniowej izolacji jesteśmy głodni spotkań z publicznością

#rozmowa

Adam „Łona” Zieliński

Przy okazji wernisażu, na którym można było obejrzeć instalacje oraz całe miasto zbudowane przez Piotra Pauka na potrzeby wideoklipu do piosenki „Nikifor Szczeciński”, porozmawialiśmy z raperem „Łoną” o najnowszym wydawnictwie.

Od czasu wydania waszej poprzedniej płyty minęły cztery lata. Jak przez ten czas zmienił się Łona i otaczająca go rzeczywistość? Wbrew pozorom Łona zmienia się powoli, więc trud-

no tu mówić o jakichś rewolucjach. Ale już Szczecin zmienił się mocno, choć wciąż mamy sporo do nadrobienia względem innych miast.

Z jaką materiały przychodzą ci się zmierzyć, gdy sięgniesz po „Śpiewnik Domowy”?

Jest to opowieść o tożsamości domowej, szczecińskiej i polskiej, trochę takie wyznaczenie wiary w różnorodność. „Śpiewnik” jest o rzeczywistości zlepiętej z różnych czasami bardzo odległych inspiracji. Ta płyta wyrasta również z niezgody na rasizm, ksenofobię i szowinizm, który ostatnio co raz bardziej podnoszą łeb.

W twojej twórczości dużo jest odniesień do lokalnych, szczecińskich wątków. Czy są one zrozumiałe dla każdego słuchacza? Do kogo skierowany jest „Śpiewnik”?

Na pewno nie jest to płyta dla wszystkich i nie usiłowałem trafić z nią pod każdą polską strzechę. Zdecydowałem się w niej na osobistą opowieść, trochę pewnie przez to



W środku Łona, po lewej Webber, zaś z prawej Lump, autor instalacji

FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ

hermetyczna. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie każdego będzie ona w stanie uwieść. Z drugiej strony każdy może się w tej opowieści odnaleźć i z tego punktu widzenia jest to płyta dla każdego, kto jest po-

dobnie uwikłany w różne konteksty kulturowe. A przede wszystkim chyba ten album jest dla ludzi ciekawych świata, innych kultur, innych ludzi.

Wielu artystów czas kwarantanny wykorzystało na two-

rzebie nowej muzyki. Jak to było w przypadku duetu Łona i Webber? Czy po EP-ce wkrótce doczekamy się longplaya?

W kwarantannie miała miejsce premiera „Śpiewnika

Domowego” i przez to byliśmy zajęci promowaniem tej płyty. Po za tym, tak jak większość ludzi, poddaliśmy się domowej izolacji. Mam bujne życie rodzinne i dwoje małych dzieci, co przy niedziałających przedszkolach nie dawało zbyt dużej przestrzeni do pracy twórczej. Przyzwyczailiśmy słuchaczy do tego, że działamy w swoim tempie i dzieje się dość leniwie. Jednak byłbym spokojny o kolejne wydawnictwo.

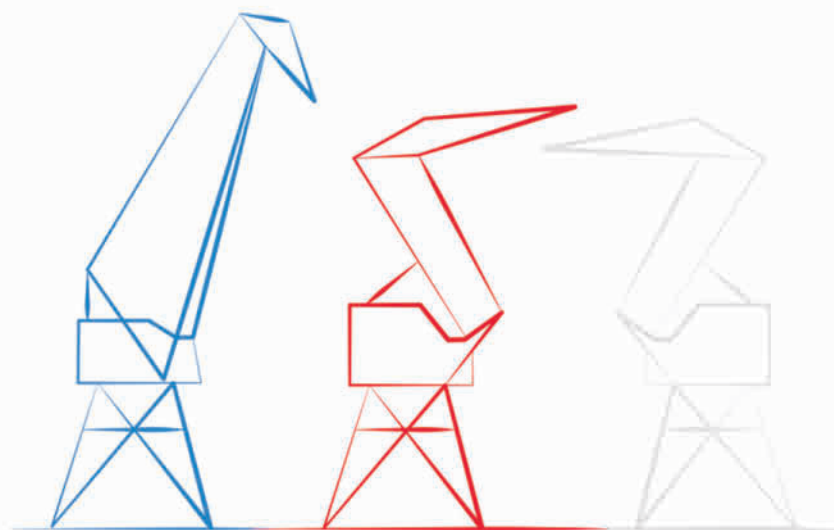
Jakie macie plany na najbliższe miesiące?

Jesteśmy głodni spotkań z publicznością i chcielibyśmy wrócić do koncertowania, choć nie mamy pewności co do tego, jak będzie wyglądało życie muzyczne w Polsce. Zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie się ono bardzo

różniło od tego co było przed pandemią. Natomiast niechętnie podchodzę do „koncertów online”. Nic nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem.

Rozmawiał: Oskar Masternak

GS24.pl Lider informacji w Szczecinie



Codziennie odwiedza nas **141 tys.** użytkowników

Najlepszy Sklep i Usługa Lata. Rusza najpopularniejszy wakacyjny plebiscyt w Szczecinie

Jak co roku wakacje otwieramy plebiscytem Najlepszy Sklep i Usługa Lata. To szansa dla wszystkich przedsiębiorców na zaprezentowanie swoich produktów i usług na rynku lokalnym.

Firmy z wieloletnią tradycją mogą dotrzeć do zupełnie nowych osób, a nowe działalności dać się poznać z tej najlepszej strony i zacząć pozytywną budowę swojego wizerunku.

Sklepy i usługodawcy, którzy podejmą decyzję o udziale w konkurencji, zostaną przedstawieni w obszernych artykułach prasowych opublikowanych w tygodniku naszemiasto.pl oraz

na stronie internetowej www.szczecin.naszemiasto.pl.

O co chodzi w zabawie?

– W naszym plebiscyście biorą udział zarówno duże firmy, jak i mali lokalni przedsiębiorcy – mówi Paulina Wojtyła, Regionalny Kierownik prasy bezpłatnej. – Wielkość firmy tak naprawdę nie ma znaczenia. Chodzi o przedstawienie produktu lub



usługi. Wyboru dokonują czytelnicy tygodnika oraz internauci. Dzięki temu każdy ma równe szanse. Jesteśmy otwarci na każdą firmę. Czy to projektantów mody, czy studia wyposażenia kuchennego, salony piękności, wizażystki, czy działalności bu-

dowlane. Zapraszamy każdego!

Do kiedy zgłoszenia?

Na zgłoszenia czekamy od 6 czerwca. Prezentacje kandydatów ruszą od 25 czerwca, a głosowanie potrwa od 30 lipca do 14 sierpnia. Zwycięzcom plebis-

cytu przyznany zostanie tytuł „Najlepszy Sklep” oraz „Najlepsza Usługa”. Dodatkowo laureaci pierwszych trzech miejsc w każdej z kategorii otrzymają kampanie reklamowe.

I miejsce: kampania reklamowa na łamach tygodnika Nasze Miasto Szczecin oraz na portalu szczecin.naszemiasto.pl o wartości ponad 15 tys. zł netto*.

II miejsce: kampania reklamowa na łamach tygodnika Nasze Miasto Szczecin oraz na naszemiasto.pl o wartości ponad 11 tys. zł netto*.

III miejsce: kampania reklamowa na łamach tygodnika Nasze Miasto Szczecin oraz na szczecin.naszemiasto.pl.

naszemiasto.pl o wartości ponad 7 tys. zł netto*.

Kandydatów naszego plebiscytu oceniają osoby czytelnicy naszemiasto.pl, czyli klienci szczecińskiego rynku. Przebieg plebiscytu będzie stale relacjonowany na łamach naszemiasto.pl. Listy obecnych kandydatów oraz ich numery będzie można znaleźć na naszej stronie internetowej oraz oczywiście w każdy czwartek w naszemiasto.pl.

Regulamin wraz ze szczegółami konkursu oraz relacja z przebiegu konkursu dostępne na stronie www.szczecin.naszemiasto.pl oraz u koordynatora akcji pod e-mailem:

paulina.wojtyla@polskapress.pl.



REKLAMA

009738689

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Dla wszystkich poszukujących wyśmienitego smaku. JBB Bałdyga, delikatesy mięsne

JBB Bałdyga to jedno z największych, najbardziej innowacyjnych i najbezpieczniejszych przedsiębiorstw w branży przetwórstwa mięsnego w Polsce. Zaufana marka otworzyła niedawno swój szósty punkt w Szczecinie.

- Zależało nam, aby stworzyć punkt dla mieszkańców, którzy wprowadzają się na osiedla w sąsiedztwie Ronda Hakena - wyjaśnia Robert Stefaniuk, właściciel sklepu partnerskiego JBB Bałdyga. - Są to młodzi ludzie, którzy szukają dobrego smaku i wysokiej jakości mięsa oraz wyrobów wędliniarskich. Do tej pory w okolicy nie było takiego sklepu.

Firma pana Roberta zdecydowała się na współpracę z parkiem handlowym Rondo Hakena Park przy ulicy Południowej 18. Na sklep wybrano obszerny punkt o wielkości prawie 80 m². To doskonała przestrzeń na odpowiednią prezentację mięsa i wędlin, a także na pokazanie różnorodności oferty marki JBB Bałdyga.

- Zdecydowaliśmy się na współpracę z marką JBB Bałdyga przede wszystkim dlatego, że jest to marka rodzinna, która jest w stanie zapewnić najwyższą jakość produktów - wyjawia Robert Stefaniuk.

- Zauważyliśmy, że nasi klienci cenią sobie smak wyrobów tej firmy i chętnie do nich wracają. Do tego polska marka, o solidnych korzeniach i gwarancji jakości. Jesteśmy pewni, że kupując ten sam wyrób, zawsze będzie smakował tak samo.

Klienci delikatesów z ulicy Południowej 18 cenią sobie również wysoką jakość obsługi. Ekspedienci chętnie doradzają, służą swoją opinią i podpowiadają. Cierpliwie odpowiadają też na wszystkie pytania zarówno te dotyczące składu produktów, jak i te luźniejsze, typu - Które mięso jest lepsze do zrobienia zupy? lub



Czy ta wędlina będzie smakować mojemu dziecku?

- Nasza otwartość na klientów to nasz wyróżnik - mówi Robert Stefaniuk. - Można u nas nie tylko porozmawiać ze sprzedawcą, ale też poprosić o spróbowanie poszczególnych produktów. Ekspedient jest w stanie poczęstować każdym wyrobem, aby klient wyrobił sobie zdanie.

Co ważne, w delikatesach JBB Bałdyga można kupować dowolne ilości produktów. Bez względu na to, czy ktoś przyszedł po cztery plastry sera czy po kilogram schabu, zostanie obsłużony z taką samą uprzejmością i otwartością.

- Na zakupy do nas przyjeżdżają klienci z różnych stron miasta, a nawet regionu - mówi właściciel delikatesów. - Skoro tak jest,



to znaczy, że udało nam się zbudować pozytywny wizerunek marki. Oczywiście na tym nie poprzestajemy, ciągle planujemy przyszłość. Nawet teraz w mojej głowie pojawiają się nowe pomysły. Obecnie mamy siedem sklepów na terenie Szczecina, ale to na pewno jeszcze nie koniec. Ta marka ma olbrzymi potencjał.



**Rondo Hakena Park, Południowa 18
ul. Rydla 50 (TESCO), Szczecin
ul. Mickiewicza 30u (TESCO), Szczecin
ul. Policka 51 (TESCO), Szczecin
ul. Duńska 11 (TESCO), Szczecin
ul. Grzybowa 2D, Police**

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Clear Energy

Postaw na zieloną energię i zapomnij o wysokich rachunkach za prąd

Instalacja fotowoltaiczna na budynku czy działce to w naszym regionie coraz częstszy widok. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Zielona, czysta energia to sposób na obniżenie rachunków, pewna inwestycja w przyszłość i troska o środowisko.

Domy jednorodzinne, budynki przedsiębiorstw, gospodarstwa rolne, wszystkie te nieruchomości niezależnie od rodzaju potrzebują sporej ilości energii, by wszystko funkcjonowało jak należy. Jak może w nią nas zaopatrzyć instalacja fotowoltaiczna?

-Istotą fotowoltaiki jest zamiana energii słonecznej na energię elektryczną. Promienie słoneczne padają na ogniwa fotowoltaiczne i zostają zamienione na prąd stały a następnie za pomocą falownika (zwanego też inwerterem) na prąd zmienny, który płynie w naszych gniazdkach. – wyjaśniają przedstawiciele firmy Clear Energy. Część energii jest wykorzystywana na bieżąco, a część przesyłana jest do sieci energetycznej gdzie jest magazynowana. Korzystamy z sieci jak z wielkiego akumulatora. Zgromadzona w sieci energia wraca do nas gdy jej potrzebujemy. Przesyłanie energii odbywa się poprzez licznik dwukierunkowy, który rejestruje ile energii zostaje przesłane do sieci, a ile do nas wraca. Zakład energetyczny pobiera za przechowywanie "opłatę" w postaci uszczuplenia naszej energii. Jeżeli wypracujemy nadwyżkę energii nie przepadnie nam ona i będziemy mogli wykorzystać ją przez następne 12 miesięcy.

Choć ostatnio nie możemy narzekać na pogodę, to generalnie nie jesteśmy zbyt słonecznym regionem. Czy to nie przeszkadza w działaniu paneli? Nasłonecznienie, a w zasadzie promieniowanie słoneczne, ma istotny wpływ na efektywność instalacji fotowoltaicznej. W Polsce jest ono optymalne. To sąsiadujące z Polską Niemcy leżące na tej samej szerokości geograficznej co nasz kraj, a nie Włochy czy Hiszpania są liderami w produkcji prądu z fotowoltaiki.

Wielu nurtują pytania o opłacalność inwestycji w panele fotowoltaiczne, jednak z fotowoltaiką wiąże się wiele korzyści:

- rachunki za prąd niewiele ponad 200 zł rocznie,
- szybki zwrot z inwestycji dzięki dopłatą i ulgą podatkowym
- poczucie bezpieczeństwa – niezależność



energetyczna - wzrost cen energii Cię nie dotyczy

- troszczysz się o środowisko, produkujesz zieloną, czystą energię. Nie używasz energii odpowiedzialnej za zanieczyszczenie i degradację środowiska naturalnego.

Fotowoltaika zarabia na sobie, przy okazji podnosząc wartość nieruchomości. Żywotność instalacji liczy się w dziesiątkach lat z optymalną wydajnością cały czas generując oszczędności w postaci zerowych lub niższych rachunków za prąd. Niestety nie każda nieruchomość nadaje się do montażu fotowoltaiki. Największym wro-

giem instalacji fotowoltaicznej jest zacienienie. Jeżeli wokół budynku rosną wysokie drzewa lub stoją wysokie budynki, które rzucają cień na dach i nie ma możliwości ich usunięcia instalacja jest nieopłacalna. Biorąc pod uwagę funkcjonujące dotacje o ulgi podatkowe instalacja fotowoltaiczna zwraca się po około 6 latach. Tak wysokiego zwrotu nie uzyskamy na żadnej lokacji bankowej. Prognozy wskazują, że najbliższych latach ceny prądu będą rosły, więc zwrot będzie jeszcze szybszy. Przedstawiciele Clear Energy kompleksowo doradzają również przy finansowaniu instalacji.

Montaż instalacji fotowoltaicznej np. na domku jednorodzinnym trwa ok. 2-3 dni. Czas realizacji zależy od wielkości instalacji, od tego czym pokryty jest dach oraz przeszkód, które znajdują się na dachu.

-Podczas pierwszego spotkania nasz doradca opowie jak działa instalacja fotowoltaiczna, dokona audytu potrzeb energetycznych i analizy warunków technicznych miejsca, w którym będą zainstalowane panele fotowoltaiczne oraz przedstawi możliwości dofinansowania inwestycji. Na podstawie zebranych informacji zostanie przygotowany indywidualny projekt instalacji dostosowany do potrzeb klienta. W skład oferowanych przez nas instalacji wchodzi produkty renomowanych światowych firm, wspólnie z klientem dokonujemy wyboru optymalnego zestawu. Umowy z klientami podpisujemy zarówno w miejscu inwestycji jak i u nas w biurze. Montaż instalacji odbywa się w dogodnym dla klienta terminie a nasi certyfikowani instalatorzy dokonają montażu sprawnie i profesjonalnie. Po montażu przygotowujemy niezbędne dokumenty potrzebne do zgłoszenia mikroinstalacji do odpowiedniego dostawcy energii. Po przyłączeniu instalacji do sieci instalujemy w smartfonie lub komputerze klienta aplikację pozwalającą na bieżąco śledzić jak działa instalacja, ile energii jest produkowane? Kiedy produkuje jej się najwięcej?

Na każdym etapie klient może liczyć na nasze wsparcie. Nasza usługa jest kompletna od A do Z. Kompleksowa obsługa i zadowolenie klienta to główny cel naszej firmy.

Osoby zainteresowane obniżeniem kosztów i produkcją własnej zielonej energii zapraszamy do kontaktu pod nr **798 611 011**, **798 622 022** i pod adresem e-mailem kontakt@clearenergy.pl.

CLEAR ENERGY Sp. z o.o.

ul. Mieszka I 80

71-011 Szczecin

Biuro czynne: pon.-pt.: 9.00-16.00.

tel. 798 622 022, 798 611 011

e-mail: biuro@clearenergy.pl

www.clearenergy.pl



REKLAMA

009745685

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

WLS Meble - meble od podstaw i na wymiar każdego pomieszczenia

To już 5 rok odkąd na szczecińskim rynku działa firma WLS Meble. Wysoka jakość ich produktów sprawiła, że marka szybko zdobyła uznanie wśród klientów i zajęła miejsce pośród innych meblowych gigantów.

Firma nie ukrywa, że sukces zawdzięcza przede wszystkim klientom, którzy chętnie polecają ich meble oraz sposób pracy. - Wiemy, jak zaprojektować trwałe, komfortowe i stylowe meble oraz jak je wykonać i po prostu to robimy - mówi skromnie Grzegorz Molik, właściciel. - Szczecinianie zaufali nam już nie raz powierzając swoje pomysły w nasze ręce. Jesteśmy z tego bardzo dumni. Dzięki szerokiej ofercie materiałów najlepszych producentów firma wykonuje najwyższej jakości meble, starannie realizując każdą koncepcję. Jeśli trzeba doradzają i projektują od nowa. Wszystko to z dbałością o najdrobniejsze detale.

Oferta jest podzielona na kilka działów. Zaczynamy od kuchni. Firma proponuje zabudowy o indywidualnym charakterze. - Każdy zestaw mebli kuchennych traktujemy jako całość, detale są dla nas równie ważne jak i stylizacja - opowiada właściciel. - Zapewniamy profesjonalne doradztwo przy wyborze sprzętu AGD, uwzględniając między innymi jego kompatybilność oraz praktyczność. Dopasujemy kuchnie do każdego potrzeb, stworzymy zarówno kuchnie klasyczną jak i nowoczesną, posiadamy bogate wzornictwo, doświadczenie oraz wiedzę.

Kolejny punkt to szafy. Stolarze tworzą je indywidualnie, dopasowując do potrzeb każdego klienta, ale też zwracając uwagę na funkcjonalność, trwałość oraz elegancję. - Myślę, że cechuje nas



tu różnorodność wypełnienia frontów, szeroka oferta kolorystyczna, szkła lacobel, luster, płyty czy rattanu - dodaje Grzegorz Molik. - W naszej ofercie znajdują się również szafy do zabudowy z grafiką. Przy zastosowaniu drzwi przesuwanych bazujemy na profilach aluminiowych oraz systemach jezdnym firmy Sevrill objętych dożywotnią gwarancją.

Warto również wspomnieć o łazienkach. - Odpowiednio dobrane meble łazienkowe powinny tworzyć wnętrze spójne i praktyczne, łącząc estetykę oraz oryginalność - wyjaśnia właściciel. - W naszej ofercie jest dostępny szeroki wybór kolorystyczny a także niezawodne systemy meblowe wiodących producentów. Ponadto firma zajmuje się tworzeniem mebli do takich przestrzeni jak biura czy sklepy. - Wszystkie zamówienia wykonu-



jemy w zgodzie z obecnymi trendami i wizjami klienta - mówi Grzegorz Molik. - Rozumiemy, że tego typu zabudowy muszą przyciągać uwagę, ale być też funkcjonalne.

Chcąc skorzystać z usług WLS Meble wystarczy telefon, mail lub wizyta w punkcie w Szczecinie. - Najpierw omawiamy wizję klienta - opowiada właściciel. - Sprawdzamy, czy jest to wykonalne, ewentualnie sugerujemy modyfikacje i udogodnienia. Po ostatecznym zatwierdzeniu przystępujemy do realizacji zamówienia. Czas realizacji jest uzależniony tak naprawdę od tego, jak duży i skomplikowany projekt. Zapraszamy!

e-mail: biuro@wlsmeble.pl
Telefon : 501 474 267
www.wlsmeble.pl



REKLAMA

009735180

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

KRD Haliński rzeczoznawstwo i mechanika w jednym

Mechanika i rzeczoznawstwo - choć to dwie zupełnie różne usługi, świetnie się uzupełniają. Bracia Robert i Denis Halińscy postanowili ułatwić kierowcom sprawę i połączyli je w jedną działalność - KRD Haliński.

Do zadań rzeczoznawcy samochodowego należy przede wszystkim ocena strat i szkód, które powstały w pojeździe w wyniku wypadku czy kolizji drogowej. Do zadań mechanika należy m.in. naprawa tych szkód. Takich zależności jest jednak więcej.

- Nasze zawody, choć zupełnie różne, idą w parze i co ważne uzupełniają się - mówi Denis Haliński. - Kiedy klient chce np. sprawdzić samochód przed kupnem, mechanik przeprowadzi diagnozę, a rzeczoznawca dokona oceny wartości. Podobnie to działa w przypadku planowanej sprzedaży samochodu. Zdarzają się również sytuacje, w których kierowcy mają wątpliwości co do wyceny szkód powypadkowych przez ubezpieczyciela. W takiej sprawie przygotowujemy bezstronną ocenę i możemy skierować właściciela auta bezpośrednio do warsztatu.

Nieszablone przypadki

KRD Haliński ma uprawnienia do rzeczoznawstwa nie tylko samochodów, ale wszelkiego rodzaju maszyn w tym - tramwajów, pojazdów rolniczych czy motocykli. Warto też podkreślić, że to jedyne biuro w Zachodniej Polsce, dysponujące urządzeniami do czytania danych z czarnych skrzynek oraz do przeprowadzania



badań w zakresie dopuszczenia jednostkowego pojazdu do ruchu. - Jeśli ktoś samodzielnie zbuduje auto, jesteśmy w stanie wydać opinię czy pojazd jest bezpieczny - dodaje Robert Haliński. Uprawnienia firmy sięgają znacznie dalej. Rzeczoznawcy KRD Haliński są wpisani są na listę Ministerstwa Transportu oraz na listę biegłych sądowych przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie oraz posiadają certyfikat rzeczoznawcy Polskiego Związku Motorowego CCR PZM. Dzięki temu biuro może pomóc przy pracach związanych z rekonstrukcją wypadków samochodowych czy przy sporach między ludźmi, a instytucjami w zakresie należności.

Wszechstronna mechanika

Warsztat został założony z pasji do motoryzacji i działa od 1989



roku. To typowo rodzinny biznes. Firma stawia na sukcesywny rozwój. - Zakres naszych usług jest bardzo obszerny - mówi Denis Haliński. - Na bieżąco włączamy nowe usługi i się szkolimy. Na co dzień realizujemy takie podstawy jak choćby wymiana oleju, wymiana układów rozrządu, naprawa silników, wymiana elementów sterowania, diagnostyka komputerowa czy geometria zawieszenia. Posiadamy urządzenia do diagnozowania m.in. Mercedosów, Citroenów, czy Toyot. Niedawno do naszej oferty dołączyliśmy możliwość diagnostyki komputerowej systemem Pass-Thru. Nie boimy się żadnych wyzwań!

ul. Olsztyńska 14, Szczecin
tel. 504 614 760
www.krdhaliński.pl



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Green-Art: zielona przestrzeń wokół Twojego domu od A do Z

Doradztwo, prace ziemne, kostka brukowa, instalacje wodne i elektryczne, a także przygotowania ogrodu. Kompleksowość usług firmy Green-Art robi wrażenie. O tym, co jeszcze klient może zyskać, nawiązując współpracę z tą szczecińską marką, opowiedziała nam Luiza Nowak, właścicielka.

Zacznijmy od początku, jaki zakres usług obejmuje oferta Pani firmy?

- Nasze usługi są kompleksowe. Obejmują - doradztwo, jeszcze przed stworzeniem projektu. Jeśli są wątpliwości i pytania, podpowiadam co zrobić, a czego nie robić. Oprócz tego rozwiązujemy również problemy np. z wycinaniem drzewa lub drzew na działce, składamy odpowiednie dokumenty, wnioski. Sam projekt również leży po naszej stronie, ale pojawia się dopiero wtedy, gdy wszystko jest omówione i klient wie, czego chce.

Czy stworzenie projektu jest wymagające?

- Nasze projekty zawsze nawiązują albo do historii, albo charakteru miejsca. Nasza w tym głowa, żeby potrzeby klienta ubrać w ciekawą formę kompozycyjną i nadać im styl.

Jak wygląda realizacja prac?

- Usługa Green-Art według projektu bądź nie, jest wykonywana warstwowo. Zaczynamy od najcięższych prac ziemnych, następnie do instalacji, jakie powinny znaleźć się pod ziemią. Mam na myśli - nawodnienie, kable elektryczne, zbiorniki na wodę opadową - mała retencja, siatka na krety itp. I tak docieramy, aż do sadzenia roślinności, budowy trawników, układania kostki brukowej, przygotowania ogrodu, zagospodarowania terenu w taki sposób, aby w przyszłości można było z łatwością np. podłączyć kosiarkę automatyczną. Klient jest na bieżąco



informowany, co warto jeszcze wykonać, aby ogród przy minimalnej pielęgnacji długo cieszył pięknym widokiem. Po skończonej pracy zawsze dostarczamy instrukcję użytkowania i służymy radą w chwili, kiedy wystąpią pytania.

Na jakie usługi w tym roku jest największe zapotrzebowanie?

- W tym roku największe zapotrzebowanie jest na trawniki z rolki i systemy automatycznego nawadniania. Firmy bardzo często pytają też o kompleksową pielęgnację większych terenów zielonych. W przypadku osób prywatnych powodzeniem cieszy się budowa tarasów. Muszę również wspomnieć o osobach świeżo po zakupie domu od dewelopera. Wiele z nich ma problem z zagospodarowaniem terenu wokół budynku. Kiedy się robi ciepło, lokatorzy myślą o powiększeniu terenu wokół domu. W pierwszej kolejności pada na taras, a później na wspomniany trawnik z nawodnieniem. Widok i chęć korzystania podczas upalnych dni z dodatkowego „salonu ogrodowego” z pięknie skoszoną zieloną trawą, jest dla ludzi prawdziwą przyjemnością. Chyba nie muszą nikogo przekonywać, że zieleni to zdrowie i życie (uśmiech).

Z jakiego projektu lub całej realizacji jest Pani najbardziej dumna?



- Ze wszystkich projektów i realizacji jestem zadowolona, ale najbardziej moje oko cieszy się, kiedy widzę, ile osób, ile rodzin z dziećmi korzysta ze Skweru Misia Wojtka na Krzekowie-Bezrzeczu. Tutaj wraz z moim zespołem wykonaliśmy projekt wykonawczy skweru oraz zrealizowaliśmy nasadzenia, trawniki, nawodnienie, a teraz jeszcze realizujemy 2-letnią pielęgnację powykonawczą.

Jakie ma Pani plany względem firmy na przyszłość?

- Na pewno chcę wykonywać usługi kompleksowo, od projektu po realizację. Fajnie, gdyby to były realizacje dla miasta Szczecin i okolic, gdyż mojego męża i moje wykształcenie wskazuje na to, że śmiało możemy i mamy kwalifikacje, żeby się takimi projektami i realizacjami zajmować. Jesteśmy z zawodu architektami krajobrazu z długim doświadczeniem, bo ponad 10 lat w branży szkółkarskiej. Nie boimy się również „trudnych tematów”. Co to znaczy? To znaczy, że nie boimy się choćby ogrodów, gdzie występują problemy z wodą przez źle wyprofilowany teren, złą niwelacją, brakiem drenażu, podsiąkaniem fundamentów i innymi. Jesteśmy otwarci na każde wyzwanie.

Projektowanie i aranżacja ogrodów

Luiza Nowak

tel. kom.: 788 572 744

Pielęgnacja ogrodów, mała architektura ogrodowa i automatyczne nawodnienie

Paweł Nowak

tel. kom.: 534 613 584

Usługi geodezyjne

Andrzej Szczeciński

tel. kom.: 783 226 138

www.green-art.com.pl



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Zielona Esencja, czyli zdrowe, naturalne i ekologiczne

Lokalny biznes wpisujący się w trendy Bio i No Waste zdobył zaufanie wielu zadowolonych klientów, dla których zdrowy tryb życia i świadome żywienie oraz troska o środowisko naturalne to ważne aspekty również w sferze zakupowej. Oprócz zdrowej żywności pod własną marką Green Essence sklep posiada bogaty asortyment ziół i suplementów. Klienci sklepu mogą liczyć na fachową poradę i dobór ziół oraz suplementów na rozmaite dolegliwości, których udziela certyfikowany fitoterapeuta, pan Marcin Furmański.

Sklep Zielona Esencja w Szczecinie jest filią sklepu internetowego www.zielonaesencja.pl, który powstał 8 lat temu w odpowiedzi na rosnące potrzeby klientów, którzy szukali zdrowych, ekologicznych produktów, z prostym składem, bez zawartości sztucznych dodatków, cukru, glutenu. W Zielonej Esencji można znaleźć niemal wszystko, czego się szuka: certyfikowaną żywność BIO - kasze, mąki, aromatyczne przyprawy, bakalie, zdrowe oleje, naturalne i delikatne kosmetyki oraz ekologiczne środki czyszczące, będące alternatywą dla detergentów pełnych chemii. Istotnym elementem, wyróżniającym sklep Zielona Esencja spośród innych z branży, jest możliwość skorzystania ze specjalistycznej porady w kwestiach zdrowego żywienia, doboru odpowiednich mieszanek ziół i naturalnych suplementów, maści, a także ułożenie indywidualnej diety. Indywidualnym podejściem i fachową wiedzą służy Pan Marcin, dyplomowany zielarz, który sam komponuje ziołowe mieszanki na takie dolegliwości, jak choćby Candida, Helicobacter pylori czy problemy ze stawami. „Najważniejsze jest, by uważnie wysłuchać się w potrzeby klienta i ustalić na podstawie



jego trybu życia i nawyków, jaką terapię wspomagającą zastosować. Dziś, gdy wszystko mamy gotowe - w „kulturze instant”, zapominamy o tym, co daje nam natura. Warto wrócić w tę stronę, bo zmiana sposobu żywienia i świadome zakupy przynoszą same korzyści - nie tylko z poziomu jednostki, ale również globalnie. Najlepiej jednak zacząć od siebie” - podsumowuje pan Marcin. W sklepie oprócz towarów dostępnych „od ręki” można odebrać również produkty zakupione w sklepie internetowym, który oferuje kilka tysięcy produktów, w tym żywność sypką i przyprawy sygnowane własną marką.

Po co klienci Zielonej Esencji sięgają najczęściej? Co ciekawe - wśród najpopularniejszych towarów, cieszących się stałym zainteresowaniem



klientów - zaraz obok kaszy jaglanej, daktyli, ostropestu, liści Moringa czy oleju kokosowego - niesłabnącą popularnością cieszą się takie produkty, jak soda oczyszczona, kwas cytrynowy i boraks, które przeżywają prawdziwy renesans jako zamienniki sklepowych detergentów. Wracamy do sprawdzonych metod naszych babć - i dobrze, bo dzięki temu nie wspieramy wielkich koncernów i żyjemy świadomie i zdrowie.

Zapraszamy do odwiedzin i zdrowych zakupów.

Zielona Esencja - Sklep ze zdrową żywnością

Szczecin, Manhattan Pawilon 56c

www.zielonaesencja.pl



REKLAMA

009735271

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Biuro rachunkowe Felis – księgowość do zadań specjalnych

Wiosna 2020 na długo zagości w pamięci każdego z nas. To czas szczególnie trudny dla przedsiębiorców. Koronawirus pokrzyżował ich plany, oprócz zastoju spowodowanych zamrożeniem gospodarki pojawiły się nowe obowiązki. W takich ekstremalnych warunkach, gdy celem jest utrzymanie rentowności firmy, nie ma miejsca na brak komunikacji z księgowością. Tu liczy się skuteczność.

Zrozumienie potrzeb przedsiębiorcy

Wielu właścicieli firm księgowość kojarzy z czarną magią lub z wizytą u dentysty. To dla nich tajemna nauka, nieprzyjemny, jednak niemożliwy do pominięcia element prowadzenia działalności gospodarczej. Oczekują indywidualnego podejścia do swojej sprawy. I słusznie. Wdzięczni są również za przypomnienie o ważnych terminach.

Zakres współpracy

Biuro rachunkowe Felis zajmuje się prowadzeniem księgowości działalności gospodarczych, spółek, stowarzyszeń oraz fundacji. Dodatkową usługą jest prowadzenie kadr i płac pracowników. Odpowiadając na potrzeby najbardziej wymagających klientów, biuro sporządza raporty i zestawienia na potrzeby rachunkowości zarządczej. Dla wygody kontrahenta możliwe jest prowadzenie księgowości przedsiębiorstwa wyłącznie zdalnie.

Księgowy – ekspert, nie nudziarz

Założyciel biura rachunkowego Felis Adrian Turek w swojej siedmioletniej karierze w zawodzie księgowego miał okazję poznać potrzeby zarówno dużych, jak i mniejszych przedsiębiorstw. Sta-



wia on na nowoczesne podejście do zawodu księgowego, kluczem jest dla niego współpraca z klientem.

– Kiedyś zawód księgowy kojarzył się wyłącznie z wprowadzaniem faktur, żmudnymi obliczeniami i kalkulatorem – zdradza założyciel biura rachunkowego Felis. – Dziś to podejście się zmie-



nia. Pojawiło się wsparcie ze strony nowoczesnych technologii. Wielu przedsiębiorców dostrzega, że dzięki raportom finansowym oraz zestawieniom są w stanie optymalizować swoje koszty. Do kręgu moich zainteresowań należy rachunkowość zarządcza, która pozwala właścicielowi firmy podejmować decyzje zwiększające jego dochody.

Felis znaczy kot

Nazwa biura rachunkowego wzięła się z pasji Adriana Turka, jaką są koty. Ceni je za niezależność połączoną z wrażliwością. Prywatnie jest opiekunem dwóch kotek Krówki i Burki.

Adrian Turek
tel.: 512 840 210
e-mail: kontakt@biurofelis.pl



REKLAMA

009738298

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Verdi Meble: meble tworzone na wymiar i miarę oczekiwań

Lata doświadczenia i wysoka jakość - tak najłatwiej przedstawić firmę Verdi Meble. Czym jeszcze marka zasłużyła na tytuł Najlepszej Usługi lata? Zapraszamy do naszej rozmowy z właścicielem Cezarym Pankiem. Jak dużym doświadczeniem dziś może pochwalić się firma Verdi Meble?

- Nasza firma powstała w 2012 roku, zatrudniając wykwalifikowanych pracowników, którzy już wtedy związani byli z branżą meblarską od 20 lat. Wykwalifikowana kadra pracownicza pozwoliła nam z impetem wejść na rynek regionalny oraz skandynawski, oferując meble tapicerowane produkowane od podstaw w naszej firmie, jak i świadczyć usługi z zakresu tapicerstwa meblowego.

Czyli o jakim rodzaju meblach mówimy?

- Obecnie firma zajmując się szeroko pojętym tapicerstwem meblowym. Produkujemy meble tapicerowane, sofy, narożniki, fotele, łóżka tapicerowane, wezglowia do łóżek, panele tapicerowane na ścianę. Można też u nas zamówić łóżko barowe do lokali użyteczności publicznej, np. do restauracji, barów, dyskotek czy, przychodni. Robimy również wnętrza tapicerowane do przedpokojów czy wiatrołapów. Powodzeniem cieszą się łóżka hotelowe. Wszystkie nasze produkty wykonujemy w dowolnym wymiarze. Świadczymy również usługi tapicerskie - zmiany obicia mebli, naprawy mebli, szycie pokrowców materacy.

Jak dużo osób zajmuje się realizacją zamówień?

- W tworzenie mebli zaangażowany jest cały zespół firmy, począwszy od Pań krojczy, szwaczek, stolarzy do tapicerów.

A jak wygląda proces realizacji zamówienia? Od czego się zaczyna?



- Zamówienia od klientów indywidualnych przyjmowane są w naszym salonie firmowym gdzie znajduje się ekspozycja mebli oraz bardzo szeroka paleta tkanin i skór naturalnych. Współpracujemy również z wieloma firmami z naszego regionu, sklepami, stolarzami, dekoratorami wnętrz, realizując wszelkiego rodzaju zlecenia. Każda realizacja wyceniana jest indywidualnie, ponieważ meble wykonywane są w różnych wymiarach, w tkaninach z różnych grup cenowych, w różnych ilościach.

Na co dziś stawiają klienci? Na klasykę czy może wybierają ekstrawagancję?
- Jeśli chodzi trendy panujące na rynku to prym wiedzie prostota. Meble proste, modułowe, bez ekstrawagancji, inaczej jest przy wyborze wezglowia do łóżka sypialnianego czy wnęki tapicerowanej, tutaj nie ma reguły. Modne są proste elementy



piłonowe lub poziome pasy, kwadraty czy prostokąty, czasami łączone z lustrzanymi pasami jak również pikowane typu chesterfield z guzikami czy kryształkami.

Z jakiego projektu Pana firma jest najbardziej dumna?

- Do każdej realizacji podchodzimy indywidualnie, konsultujemy technikę wykonania pomiędzy klientem a naszym zespołem, naszymi możliwościami technicznymi, staramy się aby zlecenie było w 100% zgodne z wcześniejszymi omówieniami, wykonane zgodnie z techniką tapicerowania, estetyczne oraz w ustalonym terminie. Każdy zadowolony klient jest motywacją do podejmowania następnych, nowych, nieszablonowych realizacji.

ul. Łukasińskiego 118, 71-215 Szczecin
tel. 605 842 706, 721 353 413

f /verdimoble

VERDI
MEBLE

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Ryby Zubowicz, autorskie przysmaki prosto znad morza

Pierogi, burgery, zupy, sałatki i inne klasyczne dania w nowej odsłonie z rybą w roli głównej, a także ten jeden, Łosoś kiszony. To właśnie dzięki niemu rodzinna firma z Kamienia Pomorskiego od ponad 5 lat należy do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Co jeszcze warto wiedzieć o marce Ryby Zubowicz?

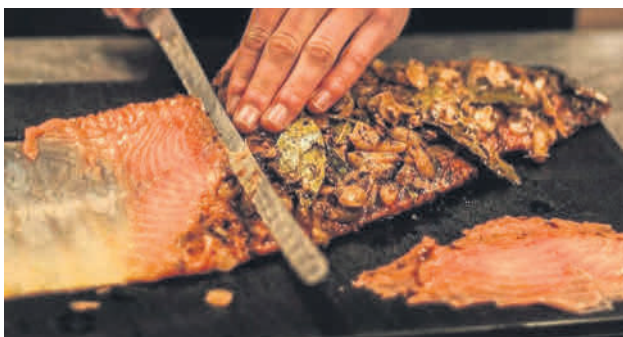
Ryby Zubowicz to rodzinna firma z Wybrzeża. Jej siedziba główna znajduje się w Kamieniu Pomorskim. Specjalnością marki są dania rybne. W menu można znaleźć ryby smażone na patelniach żeliwnych w cieście piwnym, pierogi rybne z dorsza lub z łososią, makarony penne z łososiem kiszonym lub tuńczykiem, sałatki, burgery rybne, a także zupy. Można tu wymienić zupę gulaszową i chowder. Na wyróżnienie zasługują również dania zapiekane czy mix bagietek m.in. z paprykarzem, a także śledzie i wiele innych pyszności.

- Dzięki temu, że posiadamy własny kuter, mamy możliwość niezależnego połowu ryb na Zalewie Kamieńskim - wyjaśnia Natalia Zubowicz - właścicielka. - Dodatkowo współpracujemy z innymi rybakami z terenu, u których zaopatrujemy się w gatunki morskie.

Światowe smaki

Produktem, dzięki któremu marka zdobyła szczególne uznanie na rynku, jest Łosoś kiszony, który smakiem „bije na głowę” popularnego łososią wędzonego. Czym różnią się te dwa przysmaki?

- Różnią się zasadniczo tym, że Łosoś kiszony jest surowy, a nie wędzony - wyjaśnia Natalia Zubowicz. - Ryba jest poddana



„kiszniu” w odpowiednio skomponowanych przyprawach oraz z dodatkiem sporej ilości świeżego czosnku. Proces trwa minimum jeden miesiąc. Właśnie te czynniki sprawiają, że jego smak jest wyjątkowy i niepowtarzalny, a także trudny do podrobienia.

Dzięki niemu marka Ryby Zubowicz od ponad 5 lat należy do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne - Jesteśmy z tego bardzo dumni - dodaje Natalia Zubowicz.

Co ciekawe, tak oryginalne receptury i pomysły często powstają spontanicznie, a inspirowane są złowionymi gatunkami ryb. - Najważniejsze jest dla nas to, żeby zawsze wszystko było świeże i wysokiej jakości - podkreśla Natalia Zubowicz. - W pierwszej kolejności sami próbujemy naszych dań, następnie je ulepszymy i dopiero wtedy, odpowiednio skomponowane, podajemy gościom.

Spotkaj Ryby Zubowicz w Szczecinie

Wyroby marki Ryby Zubowicz, choć ściśle związane z Wybrzeżem,



★
**NAJLEPSZY
SKLEP I USŁUGA**

PLEBISCYT LATA 2020

naszemiasto®



można również zakupić w Szczecinie w punktach delikatesowych. Należy tu wymienić takie sklepy, jak:

1. Robert Łoś - Rynek Pogodno ul. Reymonta 3 - pawilon 39
2. Tom-Fish - Rynek Pogodno ul. Reymonta 3
3. Bio Korona - Stara Cegielnia ul. Przyjaciół Żołnierza 128 b
4. Zdrowy Zakątek - ul. Przyjaciół Żołnierza 4
5. Masar - Teren Akademii Rolniczej ul. Kazimierza Królewicza 4
6. Delikatesy MASAR - ul. Krzywoustego 27

Co ważne, firma jest otwarta na dalszy rozwój, więc niewykluczone, że w przyszłości w Szczecinie pojawi się autorski sklep Ryby Zubowicz. Jak mówi Natalia Zubowicz - czas pokaże.



Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Szkoła Żeglarstwa "Klipper". Zdobądź odpowiednie uprawnienia i wypłynij w wymarzony rejs

Szkolenia, czarter i wiele innych możliwości kryje w sobie "Klipper", największa szkoła żeglarstwa na Pomorzu Zachodnim. O to jak udało się wypracować tak wysoki poziom i stworzyć tak bogatą ofertę zapytaliśmy Sławomira Kulczaka, właściciela.

Szkoła Żeglarstwa "Klipper" to największa szkoła w Polsce zachodniej pod względem szkoleń zrealizowanych w ciągu roku. Jaki jest zakres działań firmy?

- Działamy głównie na terenie województw Wielkopolskiego, Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, ale sporo szkoleń robimy również wyjazdowo w innych miejscach. Działamy od 2007 roku. Szkolenia i rejsy organizujemy głównie na własnym sprzęcie. Posiadamy własny, stalowy pełnomorski jacht typu Bruceo, przeznaczony do oceanicznych rejsów, pełnomorskie jachty Dufour 36 i Oceanis 381 do szkoleń na jachtowego sternika morskiego i rejsów bałtyckich, jednego Beckera 27 (jacht morski), kilka jednostek śródlądowych, zarówno żagłówek (w tym 6 nowoczesnych Corvette 600 i 650) jak i motorówek (RIB XS 600 Deluxe oraz Bolhorn). Jako jedna z nielicznych szkół w Polsce jesteśmy uznanym przez Royal Yachting Association RYA Training Centre w Polsce.

W szkole "Klipper" można też uzyskać wiele uprawnień dzięki, którym wody stają przed nami otworem. O jakich uprawnieniach mowa?

- Oferujemy liczne szkolenia prowadzone według obecnie najlepszego na świecie systemu szkolenia żeglarskiego, motorowodnego i specjalistycznego. Z nami można uzyskać uprawnienia zawodowe w żeglarstwie, które umożliwiają podjęcie pracy w dowolnym miejscu na świecie. Jesteśmy też liderem rynku szkoleń na radiooperatora SRC w systemie RYA. Szkolimy na własnych, nowoczesnych radiotelefonach z DSC znanych firm (Raymarine, I-com). Nasze szkolenia są prowadzone na dobrym poziomie, o czym świadczy bardzo wysoka zdawalność egzaminów. Prowadzimy szkolenia na patent żeglarski jachtowego oraz na stopnie i licencje motorowodne, które odbywają się w Poznaniu i Szczecinie oraz innych miejscach w Polsce i



za granicą, a chętnym do zdobycia doświadczenia na wodach morskich proponujemy kurs na patent jachtowego sternika morskiego (dawny sternik jachtowy) w Szczecinie Dąbiu i na zachodnim Bałtyku.

Czy między zajęciami edukacyjnymi, a zdawaniem kolejnych egzaminów jest też czas na trochę rozrywki?

- Oczywiście! Organizujemy również rejsy w wielu miejscach na świecie. Byliśmy między innymi: na Karaibach płynąc śladami Piratów z Karaibów, Chorwacji, Grecji, Hiszpanii, we Włoszech, na Wyspach Zielonego Przylądka, Seszelach, w Tajlandii, Brazylii.

A jak wygląda kwestia czarteru?

- Dzięki naszej ofercie można zarezerwować jacht w wybranym miejscu na świecie, poprzez ogólnosiatową bazę armatorów jachtowych. Warto z tego skorzystać, ponieważ do doskonała okazja by porównać setki jachtów oraz skontaktować się bezpośrednio z armatorem i uniknąć wysokich prowizji.



Poza tym przedstawiamy też ofertę czarterową naszych współpracowników i wybrane jachty. Jeżeli klient chce wyczerować jacht na Mazurach zapraszamy do działu Mazury na naszej stronie aby zapoznać się ze szczegółową ofertą.

Oferta szkoły jest niezwykle różnorodna i bogata. W jaki sposób była budowana?

- Nasza oferta była budowana w odpowiedzi na potrzebę rynku i zapytania klientów. Przez lata rozrosła się do obecnej formy. Po szczegóły zapraszamy na naszą stronę internetową.

e-mail: kontakt@kliper.net.pl

tel.: 793 016 012

www.kliper.net.pl

REKLAMA

009744891

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Autoryzowany serwis samochodowy - MAGNETI MARELLI i Checkstar SERVICE NETWORK ALEX Alojzy Dominiak

Kompleksowe naprawy, diagnostyka komputerowa i wiele innych usług dedykowanych zarówno samochodom osobowym jak i dostawczym czekają na właścicieli pojazdów w ofercie serwisu Alojzego Dominiaka. Co jeszcze warto wiedzieć o tym miejscu?

Serwis od lata cieszy się sporym zaufaniem i uznaniem klientów, którzy zmagając się z usterkami czy awariami chętnie wracają do specjalistów Alojzego Dominiaka. Przyjeżdżając tu zawsze można liczyć na bezpłatne sprawdzenie kłopotów z samochodem i wycenę niezbędnej naprawy. Na podobne wsparcie można liczyć względem akumulatora. Specjaliści bezpłatnie wykonują jego test i potwierdzą go wydrukiem.

Wśród standardowych usług warsztatu znalazły się również: wymiana płynów eksploatacyjnych w tym także dynamiczna wymiana oleju w automatycznych skrzyniach biegów czy naprawa układów wtryskowych silników benzynowych i diesla.

- Naprawiamy również zawieszenia, układy hamulcowe, układy kierownicze - wymienia właściciel. - Wykonujemy kompleksową obsługę klimatyzacji, czyli przeglądy, naprawy, a także odgrzybianie czy ozonowanie. Diagnozujemy i naprawiamy układy elektryki, rozruszniki, alternatory, ale też wymieniamy rozrządy, sprzęgła oraz naprawiamy



silniki i skrzynie biegów. Nasza oferta jest całkiem obszerna. W serwisie można też liczyć na przywrócenie moc silnika bezinwazyjną metodą wodorowania nowoczesnym, automatycznym urządzeniem Hydro Tech Engine Cleaner ECC. Urządzenie elektronicznie dozjuje do silnika optymalną dawkę mieszaniny wodoru. Zabieg ten wywołuje pyrolizę nagaru zalegającego w komorze spalania i wydalanie go ze spalinami, a silnik uzyskuje bardziej cichą, równomierną pracę emitując czystsze spaliny, następuje redukcja dymienia z rury wydechowej.



Punkt działa w tygodniu od poniedziałku do piątku między 8. a 17. Przed przyjazdem warto umówić się na wizytę.

Zapraszamy:

pon.-pt. 8.00-17.00

ul. Bydgoska 1a

70-011 Szczecin

tel.: 508 359 658

e-mail: ad@tu.com.pl

REKLAMA

009744369

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Gabinet Urody Aloe Vera: naturalnie i profesjonalnie. Poznaj gamę niezwykłych zabiegów

Zabiegi na twarz i ciało. Planowanie diety i masaże. To i jeszcze więcej znajdziemy w ofercie Gabinetu Urody Aloe Vera. Czym ta oferta wyróżnia się od innych? Zapraszamy do naszej rozmowy z właścicielką Joanną Szotą.

Kiedy zaczęła się Pani przygoda z Gabinetem Urody Aloe Vera?

- „Aloe Vera - Gabinet Urody” jest nowym salonem w Szczecinie. Otwarcie przypadło na grudzień zeszłego roku. Wówczas wraz z rodziną, przyjaciółmi, klientami oraz wszystkimi nowo poznanymi osobami, które zechciały do nas dołączyć, świętowaliśmy nowy etap działalności. A jest z czego się cieszyć, ponieważ dzięki pomocy rodziny i bliskich osób powstało miejsce, do którego po wielu latach to ja mogę zaprosić i wykonać usługi. Wcześniej prowadziłam mobilną działalność łączącą usługi kosmetyczne z wizażem.

Jak budowała Pani swoje doświadczenie?

- Rozpoczęłam kończąc magisterkę z kosmetologii na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Przez ponad 4 lata pracowałam właśnie w tym mieście, w międzyczasie robiąc różne kursy, w tym roczny kurs w Szkole Makijażu, Wizażu i Stylizacji Anity Folaron. W 2015 roku przeprowadziłam się do Szczecina, gdzie kontynuowałam tę działalność i pasję.

A co znajdziemy w ofercie Gabinetu Urody Aloe Vera?

- Idea, jaką od początku realizujemy w salonie, to holistyczne, zindywidualizowane oraz jak najbardziej naturalne podejście. Piękno, zdrowie to nie tylko zadbane skórę. Oprócz usług typowo upiększających, jak wizaż, manicure, pedicure lub henna, oferujemy usługi



kosmetologiczne. Całą gamę zabiegów na twarz dopasowanych do różnych problemów. Tych prostszych, jak i bardziej inwazyjnych, np. z mikronakłuwaniami. Stan skóry, nasz wygląd to harmonia całego organizmu - odbicie naszej diety, prawidłowego funkcjonowania układu hormonalnego, pokarmowego, nerwowego itd. Wiedząc to, zapraszamy również do Ani - naszego dyplomowanego doradcy żywieniowego. Pomaga ona przeprowadzić analizę składu ciała, ocenić, w jaki sposób zmodyfikować naszą dietę, abyśmy byli zdrowsi, lub ją dla nas ułożyć. We wszystkich dolegliwościach bólowych, przy przemęczeniu lub w chwilach relaksu pomaga Ola - nasza dyplomowana masażystka, która ukończyła studia na kierunku medycznym. Jest do Państwa dyspozycji od konsultacji, przez masaże, peelingi ciała, drenaż limfatyczny, po relaksujące rytuały spa.

Czy ten sezon czymś się wyróżnia? Na którąś z usług jest większe zapotrzebowanie?



- Ten sezon też jest inny niż wszystkie poprzednie. Trochę bardziej zakręcony. Wraz z pogodą i urloпами przybywa jak co roku usług pedicure. Tu proponujemy klientom nowość - pedicure medyczny firmy Mavex bez frezarki, ostrzy - w pełni skuteczny. Wciąż przychodzą osoby z bardzo suchą i problematyczną cerą na zabiegi z olejem konopnym, który przynosi wielkie odczucie ulgi. Pięknie pachnące peelingi ciała z firmy Mokosh doskonale przygotowują skórę na sezon letni, wyrównują jej koloryt oraz doskonale ją nawilżają. Po okresie kwarantanny powodzeniem cieszy się również masaż relaksacyjny. Zainteresowaniem cieszą się też ręcznie robione mydelka, karty podarunkowe.

ul. E. Kwiatkowskiego 1/4a,

71-004 Szczecin

tel.: 609 600 744, 724 600 744

facebook.com/AloeVeraGabinet

instagram.com/szota.joanna

REKLAMA

009745673

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Blask Opieka nad grobami:

pierwsza profesjonalna firma zajmująca się opieką nad grobami

To właśnie firma „Blask Opieka nad grobami” w 2002 roku jako pierwsza w mieście zajęła się profesjonalną opieką nad grobami. Jak w tym czasie rozwinęły się jej usługi? Sprawdziliśmy to przy okazji nominacji w naszym konkursie.

- Jesteśmy najstarszą firmą w Szczecinie zajmującą się opieką nad grobami - zdradza Łukasz Łyp, właściciel. - Początek naszej działalności to 2002. Nasza oferta jest bardzo rozbudowana. Przez lata naszej działalności poszerzyliśmy zakres oferty. Naszą flagową usługą jest opieka nad grobami, ale dodatkowo można zamówić u nas: montaż ławek, drewniane obrzeża po pogrzebie, nasadzenia roślin i ich pielęgnację, a także odnawianie liter na nagrobkach.

Firma działa w przekonaniu, że dbanie o groby bliskich i troska o ich estetyczny wygląd, są wyrazem pamięci o tych, których odeszli. Nierzadko, mimo wielkiego przywiązania i sentymentu, nie ma możliwości zadbania o miejsce spoczynku rodziny i przyjaciół w taki sposób, jakby się tego chciało. Dlatego oferta firmy została stworzona z myślą o osobach, których bliscy spoczywają w odległym mieście lub o tych, którym nie wystarcza siły bądź czasu na systematyczne odwiedzanie grobów.

- Zajmujemy się nie tylko całoroczną opieką nad grobami, ale także świadczymy usługi jednorazowe - dodaje pan Łukasz. - Tak naprawdę każda usługa jest popularna. To zależy, czego w danym momencie klient potrzebuje. Młodzi nie mają czasu, starsze osoby siły, a duża grupa wyjechała za granicę. Dodatkowo niektóre usługi wymagają wiedzy, doświadczenia i sprzętu, by je wykonać. Jesteśmy profesjonalistami, którzy do każdego z powierzonych im zadań podchodzą z ogromnym zaangażowaniem, przywiązując



uwagę do detali. Do każdego odnosimy się z empatią, szanując jego uczucia wobec bliskich zmarłych.

Usługa podstawowa firmy „Blask” obejmuje: czyszczenie i mycie grobów, uprzątnięcie bezpośredniego otoczenia grobu, pielęgnację roślin - podlewanie, usuwanie zwędłych lub wyschniętych roślin i kwiatów oraz zapalenie dwóch zniczy. Ale można wybrać również pakiet poszerzony.

- Nasz profesjonalizm już wielokrotnie został doceniony, czego potwierdzeniem są liczne certyfikaty i wyróżnienia, w tym uzyskanie tytułu „Rzetelnej Firmy” - wspomina pan Łukasz. - Wykonaną usługę dokumentujemy fotograficznie, a następnie zdjęcia przesyłamy bezpłatnie w postaci elektronicznej na pocztę e-mail Klienta. W razie konieczności, dostarczamy zdjęcia



za pośrednictwem poczty.

A jakie plany ma firma na przyszłość? - Poczyniliśmy już pierwsze kroki ku poszerzeniu naszej działalności - zdradza właściciel. - Jesteśmy w trakcie otwierania punktu ze sprzedażą kwiatów, zniczy i innych dodatków związanych z cmentarzem. Jesteśmy już długo na rynku. Posiadamy dużą grupę stałych klientów. Myślę, że to dobry znak dla innych i świadectwo naszej uczciwości i rzetelności.

Adres: Mieszka I 80, 71-011 Szczecin

Poniedziałek - Piątek 9:00-17:00

Sobota: 9:00-13:00

Telefon: 91 482 38 58, 661 442 991

www.blask.szczecin.pl

REKLAMA

009744909

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Aktywne wakacje dla dzieci to wakacje w Netto Arenie

Zajęcia na świeżym powietrzu i wiele innych wyjątkowych aktywności - zapisz swoje dzieci na półkolonie w Netto Arenie i zapewnij im aktywne wakacje. Sprawdź jakie atrakcje czekają! Start już 29 czerwca!

To już piąta edycja półkolonii w Netto Arenie. Zajęcia skierowane są do dzieci w wieku 6-12 lat. W tym roku organizatorzy zadbali nie tylko o odświeżenie i urozmaicenie programu, ale też odpowiednie warunki sanitarne w związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną. Jak zapewniają koordynatorzy zajęć, projekt opiera się na współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Szczecinie m.in. przy realizacji programu „Bezpieczne wakacje”.

W ten sposób młodzi uczestnicy z pełną beztróską mogą nauczyć się jeździć na rolkach, wziąć udział w zajęciach ogólnorozwojowych z profesjonalnym trenerem judo czy zadbać o zdrowy kręgosłup z instruktorem fitness. Na liście jest też piłka nożna, pływanie, trekking leśny, a także zajęcia kreatywne jak lepienie z masy Hey Clay i relaksacyjne np. odpoczynek w hamakach.

Nie zabraknie też zabawy wśród baniek mydlanych, malowania kredą, puszczania latawców i wielu innych. W planach są również wyjścia do lasu i parku a także gra w badmintona, frisbee czy siatkówkę. - Staramy się wykorzystywać potencjał całego obiektu Netto Areny i najbliższej okolicy- zdradza koordynatorka projektu. - Po zwiedzaniu sal i zapoznaniu się z przestrzenią nasi podopieczni grają w podchody na terenie obiektu. Nigdy nie brakuje nam pomysłów na aktywną rozrywkę.



Półkolonie w Netto Arenie odbywają się przez całe wakacje. Tworzy je dziewięć - pięciodniowych turnusów (od poniedziałku do piątku). Średnio w turnusie bierze udział 20 dzieci. Grupa jest dzielona na dwie części. Zapisów można dokonywać spontanicznie, choć wiadomo im wcześniej tym lepiej. Rodzice mogą przyprowadzać swoje pociechy już na 7:30 i są zobowiązani odebrać je do 16:30. Wiele dzieci zostaje nawet na trzy turnusy z rzędu.

- Bardzo nas cieszy kiedy widzimy, że dzieci wracają do nas - mówi koordynatorka. - Każdy dzień mamy szczegółowo zaplanowany i uczestnicy na pewno nie mogą narzekać na nudę.

Dla przykładu w ubiegłym roku tydzień zawsze zaczynał się w poniedziałek o godzinie 7:30 w sali gier i zabaw. Na młodzież czekały kosze i siatki do gry w piłkę, trampolina czy też gry



planszowe. O godzinie 9:00 było śniadanie. A po posiłku zaczynała się rozgrzewka, w postaci jogi. Następnie podopieczni przenosili się na trening judo, gdzie przez 1,5 godziny mogli dać upust swojej energii. Kolejnym punktem było zwiedzanie obiektu, dwudaniowy obiad i gra w podchody. Dzień kończył się podwieczorkiem i oczekiwaniem na rodziców w pokoju gier i zabaw.

Zapisów można dokonać telefonicznie lub e-mailowo. Więcej informacji na www.arenaszczecin.pl/polkolonie. Start zajęć już 29 czerwca!

Władysława Szafera 3/5/7, 71-245 Szczecin

INFORMACJE I ZAPISY:

e-mail: polkolonie@arenaszczecin.pl

tel. + 48 609 485 798

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

DentystaSzczecin.eu: bezbolesne zabiegi, komputerowe znieczulenia i życzliwa atmosfera



Anna Łokaj od 13 lat z pasją leczy swoich pacjentów, ratując ich uśmiechy lub przywracając im komfort i estetykę zgryzu. Dzięki jej doświadczeniu wizyta u stomatologa jest nie tylko bezbolesna, ale też pozbawiona stresu i strachu.

Gabinet stomatologiczny DentystaSzczecin.eu wyrósł na pasji i rodzinnej tradycji. Jego założycielką jest pochodząca z Siedlec Anna Łokaj. Zakochana w naszym pięknym mieście, młoda dentystka zaraz po studiach odbyła staż w Szczecinie i postanowiła tu już zostać. Pasję do zawodu, ale przede wszystkim do pomocy innym, zaszczepił w niej tata.

- Mój tata był laryngologiem, a stomatologiem jest moja starsza siostra – Anna Łokaj. - Od najmłodszych lat przesiadywałam u taty w gabinecie, przypatrywałam się, jak pomaga ludziom, jak z nimi rozmawia i jak oni darzą go szacunkiem oraz olbrzymią wdzięcznością za pozbycie się bólu, zapalenia czy chociażby za dane im rady. Tata pracował oczywiście w szpitalu, ale popołudniami pomagał w naszym domu zwykłymi ludźmi, których często nie było stać na wizytę, a mimo to tata ich przyjmował. Bardzo lubiłam wtedy być z tatą, to tata był moim pierwszym nauczycielem sztuki lekarskiej, podejścia do pacjenta i to on zaraził mnie pasją do pomagania ludziom.

Decyzję o uruchomieniu własnego gabinetu stomatolog podjęła w 2016 roku. Razem z Adamem Osenkowskim, szczecińskim przedsiębiorcą, menadżerem oraz trenerem biznesu, rozpoczęli projekt stworzenia

przyjaznego miejsca, gdzie pacjent staje się partnerem w procesie leczenia, ale też gdzie cała oprawa gabinetu jest szczecińska. W ten sposób w połowie 2017 roku powstał gabinet stomatologiczny inny niż wszystkie, stworzony z sercem, przepełniony życzliwą atmosferą, pachnący morskim klimatem oraz świeżo parzoną kawą. I co ważne, gabinet, w którym pacjent zapomina o bólu.

- Obecnie w nowoczesnym gabinecie ból w zasadzie nie występuje – wyjaśnia Anna Łokaj. - Dla przykładu, proszę sobie przypomnieć, jak zmienił i w co zmienił się telefon. W latach 80. obowiązywały długie kolejki, aby w ogóle przyznano numer telefonu, a sam aparat był w niewielu mieszkaniach, teraz w dowolnym kiosku można kupić sobie i telefon, który w dodatku całkowicie różni się od tego aparatu, który mogliśmy posiadać wtedy w domu. Postęp technologiczny dotyczy wszelkich sfer naszego życia i proszę wierzyć, nie ominął również stomatologii. W moim gabinecie posiadam najnowocześniejsze obecnie rozwiązania materiałowe i narzędziowe, w tym komputerowe znieczulenie, które podniosły jakość pracy lekarza i komfort pacjenta podczas zabiegu.

Wymienione znieczulenie komputerowe jest podawane przez urządzenie przypominające długopis, które podaje znieczulenie w niezwykle precyzyjnie odmierzonych przez komputer dawkach. Znieczuleniu podlega dokładnie to miejsce, które będzie leczone, a po zabiegu nie ma dyskomfortu odrętwienia połowy twarzy.

- Proszę wierzyć, że takie komputerowe znieczulenie jest tak samo świetne dla pacjenta, jak i superkomfortowe dla stomatologa, ale to jedno z wielu narzędzi, jakimi dysponuję w gabinecie – dodaje Anna Łokaj. - Wszystkie służą przeprowadzaniu zabiegów w warunkach daleko odbiegających od tego, co sobie wyobrażają pacjenci z traumą leczenia starodawnymi metodami. Do tego stosujemy materiały z najwyższej półki, wiedząc, że jakość naszych zabiegów będzie z naszymi pacjentami mierzyła się z codziennym gryzieniem i uśmiechaniem się do ludzi przez wiele kolejnych lat.

Styl pracy DentystaSzczecin.eu sprawia, że cała wizyta odbywa się bez stresu. W gabinecie nie ma symboli zębów, chorych dziąseł, przekrojów korzeni i innych elementów, które mogą wpływać na samopoczucie i tak wystraszonych pacjentów. Tuż za progiem czuć zapach kawy, a wystrój jest utrzymany w morskim stylu. Do tego zespół zrezygnował z typowych fartuchów lekarskich i przyjmuje pacjentów w różnych kolorach koszulek polo. Choć, w obecnych warunkach, personel działa zgodnie ze wszystkimi normami bezpieczeństwa.

- Mamy dowody, że nasze podejście działa – wyjawia Anna Łokaj. - Przychodzą do nas już całe rodziny, zabierając też przyjaciół, a i opinie na portalach też to potwierdzają. Jeden z bardziej strachliwych pacjentów przyprowadzony jakiś czas temu przez rodzinę niemalże siłą, obecnie bywa w gabinecie tak zrelaksowany, że ostatnio podczas dwóch zabiegów zasnął (uśmiech).

Warto o tym pamiętać, wybierając gabinet przed wizytą, nawet taką profilaktyczną. Bo jak przekonuje Anna Łokaj – stomatologa

należy odwiedzać regularnie, a nie tylko, kiedy pojawia się ból.

- Ból oznacza, że dzieje się coś poważnego – wyjaśnia stomatolog. - Niestety, zdajemy sobie sprawę, że nawet z samochodem jeździmy przynajmniej raz do roku na sprawdzenie stanu technicznego, a do dentysty już tylko wtedy, jak boli, czyli jak się zepsuje. W przypadku niektórych oznacza to co kilka, kilkanaście lat. To prawdopodobnie pokłosie tych starych, nieprzyjemnych metod, jakimi kiedyś nas leczono w gabinetach stomatologicznych. To wywołało ten strach przed dentystą przekazywany z pokolenia na pokolenie. Druga strona medalu to brak świadomości spowodowany słabą edukacją i profilaktyką.

Zatem, kiedy iść do dentysty? – Jak najszybciej, póki nic nie boli i nic nie dokręca. Konsultacja przy zdrowym uzębieniu trwa około 15 -20 minut. A jeśli podczas badania wyjdzie coś niepokojącego, to bardzo łatwo się tego pozbyć kiedy jeśli jeszcze nie boli. Regularne wizyty co 6 miesięcy pozwolą zapomnieć o jakimkolwiek dyskomforcie i bólu na całe życie. Małe wypełnienie, nawet jeśli pojawi się źródło próchnicy, to krótka, komfortowa i całkowicie bezbolesna wizyta. Warto też co pół roku dokładnie wyczyścić zęby z kamienia i osadu. Najważniejszy jest zdrowy i szczęśliwy uśmiech.

**ul. 5 Lipca 43/2
70-375 Szczecin
tel. 91 829 72 72**

**e-mail: info@dentystaszczecin.eu
www. [HYPERLINK „http://www.dentystaszczecin.eu/”dentystaszczecin.eu](http://www.dentystaszczecin.eu)**



REKLAMA

009742345

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2020

Własny schowek w centrum miasta.

Poznaj magazyn samoobsługowy STOKADO

Schowki znane z amerykańskich programów w końcu dotarły do Szczecina. Usługa wynajmu boksów magazynowych cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród osób prywatnych oraz małych firm. A jak działa?

Obecnie boks magazynowy jest przedłużeniem mieszkania lub biura. Przechowywane są w nim rzeczy, z którymi właściciele nie chcą się jeszcze rozstać, ale które z różnych powodów nie są już tak potrzebne. Często są to rzeczy sezonowe, sprzęt sportowy, pamiątki lub rzeczy, które po prostu bardzo lubimy.

Małe magazyny są także bardzo pomocne w przypadku przeprowadzek, remontów lub wynajmu mieszkania, z którego chcemy lub musimy zabrać swoje meble i rzeczy osobiste. Wybieramy odpowiednią wielkość, zawieramy prostą umowę i już po pięciu minutach formalności otrzymujemy swój indywidualny kod dostępu do magazynu. Dostęp do niego mamy 24h/7 dni w tygodniu.

Gdy już nie potrzebujemy swojego magazynu, rezygnujemy z 14 dniowym wyprzedzeniem. Najkrótszy czas wynajmu to także 14 dni jednakże większość klientów self storage decyduje się na wynajem na czas nieokreślony.

Takie boksy są bardzo solidne i zaprojektowane specjalnie do celu magazynowania. Tylko najemca ma dostęp do wybranego boks. Ich bezpieczeństwo natomiast zapewnia całodobowa ochrona i nowoczesne systemy monitoringu.

Opcję wynajmu boxów cenią sobie również małe i średnie firmy. Firmy budowlane przechowują w nich swoje materiały i na-



rzędzia, sklepy internetowe składające swoje towary handlowe, biura rachunkowe i kancelarie przechowujące archiwa z dokumentami. Przykładów jest więcej, bo różnorodność zastosowań magazynów jest praktycznie nieograniczona.

Formuła boksów zewnętrznych pozwala na dojazd samochodem pod same drzwi magazynu i wyładunek lub załadunek nawet bardzo ciężkich przedmiotów.

Atrakcyjne są nie tylko możliwości, ale też koszty. W zależności od formatu boksów magazynowych, czynsz za wynajem najbardziej popularnego 2,0 m x 1,5 m x 2,0 m zaczyna się od 200 zł netto miesięcznie. Warto rozmawiać o rabatach i promocjach.



Doradcy STOKADO służą fachową pomocą przy doborze odpowiedniej wielkości boks i chętnie zaprezentują nowe szczecińskie self storage.

Boxy znajdują się przy ul. Gdańskiej 14C w Szczecinie. Co ciekawe to już dwunasty magazyn samoobsługowy w Polsce firmy STOKADO Self Storage.

ul. Gdańska 14C
70-661 Szczecin
+48 666 030 717
szczecin@stokado.pl
www.stokado.pl



REKLAMA

009743472

Najlepszy Sklep i Usługa Lata 2019

Studio paznokci „W Nails Studio”: kameralnie i z klasą

Autorskie studio paznokci Wiolety Jędrzejczak, to miejsce gdzie można zadbać zarówno o kondycję, jak i piękny wygląd paznokci. To wszystko w kameralnej atmosferze i przy zastosowaniu najwyższej jakości preparatów.

„W Nails Studio” to autorski projekt szczecinianki Wiolety Jędrzejczak. W tym roku mija 25 lat od kiedy pani Wioleta rozpoczęła swoją przygodę z branżą. Doświadczenie budowała nie tylko w kraju, ale również za granicą w takich krajach jak Norwegia i Niemcy. Pracowała zarówno pod własnym szyldem jak i w Domu handlowym KaDeWe w instytucie Alessandro International, gdzie zdobyła prestiżowy certyfikat Alessandro International. Autorski gabinet uruchomiła w Szczecinie w 2018 roku po powrocie z emigracji. W jej ofercie można znaleźć takie usługi jak: Manicure, Pedicure, hybryda, paznokcie żelowe, tipsy, ale także henna brwi i rzęsy. - Jestem na bieżąco ze wszystkimi nowościami i trendami gdyż jestem pasjonatką mojej pracy - zapewnia pani Wioleta. - Według mnie nie ma czegoś takiego jak hit sezonu. Wszystko zależy od klienta. W sezonie letnim bardziej popularne są zabiegi na stopy oraz paznokcie stóp - malowanie, hybryda. Co przyniesie zima? To zależy od klientów. Cały gabinet jest utrzymany w przytulnej kameralnej atmosferze. W wystroju dominują jasne odcienie, które wprowadzają klienta w stan relaksu. Cała przestrzeń została dopasowana do proponowanego zakresu usług, który wprowadza właścicielka. Bo jak podkreśla pani



Wioleta - sama wykonuje usługi i salon firmuje własną osobą. Realizacje „W Nails Studio” można podziwiać w mediach społecznościowych, m.in. na Facebooku oraz na You Tube. Co warto zaznaczyć facebookowy profil gabinetu obserwuje już niemal 1000 osób. Warto tam zajrzeć, ponieważ galeria zdjęć jest bogata w przykłady wyjątkowych pazurków. Zadowolone klientki nie szczędzą też pozytywnych opinii w komentarzach i wielu życzliwych uwag. - Jak zawsze miło i sympatycznie a pazurki śliczne - to jedne z najczęściej powtarzających się słów. Z panią Wioletą można umawiać się telefonicznie lub napisać właśnie za pośrednictwem Facebooka. - Zamierzam



zachować kameralny styl mojej pracy - wyjawia właścicielka. - W związku z rozbudową okolicy o nowe osiedla mieszkaniowe mam nadzieję spotkać wkrótce wielu nowych klientów. Stale też liczę na klientki z mojego sąsiedztwa oraz ze Szczecina.

Wioleta Jędrzejczak
tel. 500 348 070
Warzymice Osiedle „Dębowe”
ul. Dębowa 7a (1 piętro)
72-005 Warzymice
f WNailsStudio



Robert Korzeniowski ocenia sytuację polskich sportowców przed przyszłoroczną, odłożoną olimpiadą

Kluczową kwestią przed igrzyskami w Tokio będzie przygotowanie mentalne

ROZMOWA

Czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski mówi o problemach sportowców w kwarantannie i IO w Tokio.

#Hubert Zdankiewicz

Jak się żyje wciąż aktywnemu sportowcowi w tych dziwnych czasach? Chodzić już pan dawno przestał, ale wiem, że przed kwarantanną dużo pan biegał...

Faktycznie, ale w ostatnim czasie wróciłem do korzeni i coraz więcej chodzę. Namawiam również do tego ludzi w moim klubie. Nadal oczywiście okazjonalnie biegam, ale gdy obserwuję, jak robią to amatorzy, to bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że ja się całkiem dobrze do nich wpasowuję z moim tempem chodowym. A odpowiadając na pytanie, to ja również oczywiście cierpię na tym, że z wiadomego powodu aktywność sportowa jest dziś limitowana. Te ograniczenia odczuwa się tym bardziej jeśli się mieszka w wielkim mieście. Było gorzej, bo jeszcze przed momentem nie można było nawet iść do parku...

Jak sobie z tym radzić?

Ja akurat kupiłem sprzęt do rowerowego treningu stacjonarnego. W czasie rygorystycznego zamknięcia ćwiczyłem na tarasie, w domu. W końcu znalazłem czas na trening ogólnorozwojowy, jak rozciąganie czy siła bez ciężarków. Gdy tylko było to możliwe, wychodziłem na spacer koło domu. Było jak było, ale ja jestem osobą, która nie lubi narzekać, więc się po prostu zaadaptowałem do nowej rzeczywistości. Zresztą w czasach, gdy byłem zawodowym sportowcem, różne rzeczy się zdarzały...

Na przykład?

Na przykład śnieżycą na obozie treningowym. W wyniku której mieliśmy do dyspozycji raptem 700 metrów otwartej przestrzeni. Trzeba było sobie radzić. A kończąc ten wątek, to ja uważam, że amatorski sport - paradoksalnie - zyska ostacnym rachunku na tej pandemii i ograniczeniach.

To znaczy...

Robert Korzeniowski: Nie da się zrobić olimpijskiej formy w domu



FOT. ADAM WOJNAR

To znaczy, że te ograniczenia dotknęły nie tylko ludzi aktywnych fizycznie, ale nawet tych kanapowych mrużków, co to siedzą przed telewizorem i mówią, że taki jest ich wybór, bo są zmęczeni. Oni również odczuli fakt, że nie mogą iść do ulubionej knajpy na piwo albo do parku na piknik z dziećmi. I nawet oni odczuli, że możliwość aktywnego wyjścia z domu jest istotną częścią ich życia. Wszyscy się za tym stęsknili, kiedyś siedzieli w domu, bo chcieli, teraz chętnie by się z niego ruszyli. I pewnie to zrobią, jak już znikną wszystkie obostrzenia, a przynajmniej większość. Myślę, że po tym wszystkim wzrosła świadomość, jak ważnym elementem budowania naszej osobistej równowagi jest sport czy po prostu aktywność fizyczna.

Pytanie, kiedy to się skończy, bo w ostatnim czasie głównie słyszymy o odwoływaniu lub przekładaniu kolejnych imprez. Czy to amatorskich, czy zawodowych...

Nie tylko dla mnie to co się dzieje jest czymś zaskakującym, bo jeszcze pół roku temu nie przyszłoby mi do głowy, że będziemy żyć w takiej rzeczywistości. Pamiętam, że gdy odwołano halowe lekkoatletyczne mistrzostwa świata w Nankinie [impreza ma odbyć się w 2021 roku - red.], to

stwierdziłem w jednym z telewizyjnych wywiadów, że to mało prawdopodobne, by cała ta sytuacja mogła wpłynąć na igrzyska olimpijskie w Tokio, bo do tej pory tylko wojny światowe mogły sprawić, że odwoływano igrzyska. Mówiłem to na początku lutego, tymczasem minęło raptem półtora miesiąca i już byliśmy zamknięci. 7 marca dzieci z mojego klubu RK Athletics startowały w Memoriale Tomasza Hopfera w Powsinie. Trzy dni później wszystkie imprezy masowe w Polsce zostały odwołane.

Na ile zawodowym sportowcom - na przykład lekkoatletom - przełożenie igrzysk może zaszkodzić?

To ma istotne znaczenie dla tych, którzy planowali zakończenie karier w Tokio. Teraz muszą, praktycznie bez startów przez cały rok, bo nie wiadomo, kiedy będą jakieś zawody, podtrzymać swoją motywację i gotowość. Tego nie da się zrobić, trenując w domu, bo nawet jak to robimy, to jesteśmy nieskuteczni startowo. Nie jest to łatwe. Oczywiście są również tacy, którzy skorzystają na przełożeniu igrzysk, jak na przykład Anita Włodarczyk. Miała niedoleczone kolano, więc w normalnych okolicznościach miałaby problem z przygotowaniem optymalnej formy na igrzyska. To w teorii, bo tak naprawdę dopiero w To-

kio się okaże, co dał jej ten rok przerwy. To nie jest coś takiego, co rujnuje kariery, bo za rok i tak miały być mistrzostwa świata w Eugene i na nie wszyscy również byliby przygotowani, ale faktem jest, że z taką sytuacją nie mieliśmy jeszcze do czynienia. Kiedyś nie było co roku mistrzostw świata albo Europy. Odbywały się jak igrzyska raz na cztery lata, ale były mecze, zawody, miotyngi... Teraz nie ma nic.

Do czego pan zmierza?

Do tego, że kluczową kwestią przed Tokio nie będzie przygotowanie fizyczne, tylko mentalne. Zawodowy sportowiec jest - jak to najprościej ująć - bodźcowany psychicznie rok w rok, miesiąc w miesiąc. Bo zawody, bo presja, bo stres, z którym musi sobie radzić. Teraz nagle te bodźce zabrano, pojawia się niepokój, brak możliwości ciągłego sprawdzania się. To niebezpieczny moment, bo pojawiają się różne myśli - bo w domu też jest fajnie, bo zamiast trenować można na przykład pomajsterkować. Celowo upraszczam przekaz, bo chciałbym, żeby wszyscy zrozumieli. Zawodowy sportowiec funkcjonuje w pewnym powtarzającym się cyklu i gdy z niego wypadnie, może być mu trudno wrócić. Posłużę się tu konkretnym przykładem i mam nadzieję, że Artur Partyka się nie obrazi. Próbując

wrócić, przygotować się do igrzysk w Sydney [2000 rok - red.] Artur założył sobie, że idzie mu tak dobrze i w związku z tym rok odpoczynku przed igrzyskami sprawi, że będzie jeszcze lepiej. Wziął urlop dziekański, z tego co pamiętam, wystartował tylko raz zimą i potem już nie. To go troszeczkę rozbroiło i kiedy wrócił do przygotowań do Sydney, okazało się, że nie miał już w sobie tyle mentalnej dyscypliny, by zrealizować wszystko na sto procent. Zakwalifikował się do igrzysk, ale nie mógł przebić się poza barierę 2,28 m i stwierdził, że w zasadzie to on nie ma po co jechać, bo nie zakwalifikuje się do finału. Kiedy w końcu podliczył sobie wszystkie zaniedbania i braki w treningu, okazało się, że wypadło mu 60 dni roboczych, czego on w trakcie przygotowań nawet nie zauważył.

To zupełnie naturalne nawet u amatorów. Jak ktoś chodzi na siłownię albo biega, to mu się chce robić to dalej. A jak wypadnie z tego reżimu...

I właśnie dlatego sukces odniosą w Tokio ci, którzy będą najbardziej zdeterminowani i nie wypadną z treningowego reżimu. To będzie największe wyzwanie.

Wymienił pan Anitę Włodarczyk - kto jeszcze

może być beneficjentem przełożenia igrzysk?

Teoretycznie Joanna Jóźwik, która również borykała się ostatnio ze zdrowiem. Wszyscy, którzy z tego powodu nie dochodzili teraz do optymalnej formy, mogą zyskać, ale już na przykład taki Marcin Lewandowski - choć oczywiście podejmie wyzwanie - na pewno na przesunięciu igrzysk nie zyska. Spoza lekkoatletyki problem może mieć również Paweł Korzeniowski, który szykował swój brawurowy powrót. On położył wszystko na stole, żeby wystartować w Tokio, nie ma stypendiów, ma inne zawodowe obowiązki i wszystko to odłożył na bok, żeby się zakwalifikować i wystartować w tym roku. Teraz ma ogromny problem, bo u niego to było wszystko na zasadzie teraz albo nigdy.

Jest ryzyko, że igrzyska odbędą się bez udziału kibiców...

Mam nadzieję, że uda się wypracować odpowiednie procedury, które sprawią, że kibice jednak się pojawią. Sport bez kibiców na dłuższą metę nie ma sensu - w piłce nożnej jedną z najbardziej dotkliwych kar jest rozegranie meczu bez kibiców. Kilka lat temu Legia musiała zagrać w Lidze Mistrzów z Realem i wszyscy pamiętamy, jak to dziwacznie wyglądało. Są również i tacy, którzy do dziś się zastanawiają, co by było, gdyby mogła zagrać wówczas przy pełnych trybunach... Kibice są potrzebni, choć ich udział w sportowych wydarzeniach będzie się odbywał na nieco innych zasadach. Trudno mi powiedzieć na jakich, może to będą specjalne kordony sanitarne, być może kibiców będzie mniej i nie będą mogli siedzieć zbyt blisko boiska...

Tak już całkiem na koniec zapytam o pana sportowe plany na przyszłość...

Staram się trenować i rozwijać to moje zaangażowanie chodowe. Łączę je z moimi szkoleniami motywacyjnymi, jakie prowadzę dla świata biznesu. Z kilku startów musiałem zrezygnować, ale wybieram się np. na Bieg Rzeźnika, który jednak się odbędzie, w wirusoodpornej wersji. No i mam nową pasję - jazdę na rowerze. Na pewno nie będę się nudził.

Niemal 900 osób oglądało porażkę Pogoni Szczecin z Lechią Gdańsk (0:1). To pierwszy mecz z publicznością

Powrót kibiców na trybuny. Fani Pogoni znowu mogli dopingować na stadionie



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Niedzielny mecz Pogoni Szczecin z Lechią Gdańsk był dla Portowców pierwszym w grupie mistrzowskiej. Tydzień wcześniej, na koniec fazy zasadniczej, Pogoń zremisowała u siebie z ekipą z Trójmiasta 1:1 po dość nudnym meczu. Powtórki z rozrywką nie było. Tym razem spotkanie było dużo ciekawsze, Portowcy rozegrali naprawdę niezły mecz, ale ostatecznie to goście po zwycięstwie 1:0 wywieźli ze Szczecina pełną pulę. U gospodarzy razifa przede wszystkim nieskuteczność, bo sytuacji, po kombinacyjnych akcjach, było mnóstwo. Spotkanie z Lechią było ważne z powodu powrotu na trybuny kibiców. To była pierwsza kolejka, w której fani, z zachowaniem odpowiednich rygorów bezpieczeństwa, mogli zasiąść ponownie na trybunach w meczach PKO Ekstraklasy, a także Fortuna I ligi oraz II ligi. W Szczecinie na stadionie im. Floriana Krygiera, zebrało się prawie 900 kibiców. Doping utrzymywał się przez całe spotkanie i chyba trochę zmotywował graczy. Fani Pogoni posyłali także uszczypliwości w kierunku prezesa klubu, Jarosława Mroczka, czy byłego piłkarza, Łukasza Zwolińskiego.

Kto pójdzie śladem Filipa Starzyńskiego - najbardziej znanego zawodnika z Salosu?

Salos Szczecin wprowadza piłkarzy do elity

PIŁKA NOŻNA

Całkiem niezły skład można byłoby zbudować z piłkarzy, którzy grali w przeszłości w Salosie Szczecin, a teraz grają w ligach centralnych.

#Jakub Lisowski

- Kolejnych dwóch byłych piłkarzy Salosu Szczecin - Krzysztofek i Kalenik może zagrać w Ekstraklasie. To niesamowite, ile tak mały klub wypuścił zawodników, którzy zagrali na najwyższym poziomie. Rudol, Matynia, Kowalczyk, Lipski, Murawski, Starzyński, Pawłowski, Lisowski, Flis - napisał twitterowy użytkownik Adam.

Salos to bez wątpienia czołowa akademie piłkarska w Szczecinie, choć o innym profilu od innych. Ale z sukcesami. Najbardziej znani wychowankowie to Filip Starzyński (obecnie Zagłębie Lubin), Patryk Lipski (Lechia Gdańsk) czy Sebastian Kowalczyk (Pogoń). W kolejce czekają następni.

Redaktor Wojciech Parada naczytał się 16 wychowanków Salosu, którzy grali lub grają w ek-

straklasie, I bądź II lidze. Najwięcej z nich trafiło z Salosu do Pogoni (właśnie Kowalczyk czy Oskar Kalenik, który niedawno podpisał profesjonalną umowę) i tu poprzez występy w ekipach juniorskich, rezerwach trafiali do pierwszej drużyny lub szukali szczęścia poza Szczecinem.

To jeszcze dodajmy, że Salos - jako stowarzyszenie - funkcjonuje w Szczecinie od 27 lat, ale początki ruchu salezjańskiego w mieście były w latach 80. XX wieku.

Trener Adam Gołubowski wątek wychowanków Salosu w ligach centralnych skomentował słowami „Najważniejszy jest szef... dobry szef, czyli ks. Tadeusz Balicki. Gdyby nie odszedł na kilka lat ze Szczecina Salos dawałby zawodników do Bundesligi, a nie Ekstraklasy...”.

Ks. Tadeusz Balicki, prezes SL Salos Szczecin: Co mogę powiedzieć? Jeżeli mówi to osoba, która nie tylko się zetknęła z Salosem, ale też kształtowała wizerunek Salosu w mieście to po prostu jest bardzo miłe. Uważam, że nawet biorąc pod uwagę per-

spektywę czasu - to wypowiedź daje prawdziwy obraz. Dziś - ogólnie - bardzo trudno o prawdę, więc tym bardziej doceniam. Muszę powiedzieć, że takie dowody czy opinie radują, podnoszą na duchu. To jest też najlepsze potwierdzenie, że stowarzyszenie lokalne Salos wychowuje, ale też pięknie szkoli. To jest w założeniach naszego stowarzyszenia. Najważniejsze w Salosie jest wychowanie poprzez sport, dlatego tak bardzo cieszą nas wychowankowie w ekstraklasie czy innych ligach, bo wiemy, jak trudno do tych klubów się przebić. Powiem też jako kapłan - jeśli ktoś dodatkowo dotknie kwestii wiary i swoją postawą daje wzorowe świadectwo, to jest to mój największy sukces. A koncentrując się tylko na sporcie - sukcesem reklamowym dla nas jest każdy chłopak, który u nas był, który nie kryje tego i mówi o Salosie bardzo pozytywnie.

Salos nie ma obecnie żadnej drużyny w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Macie pomysł, by to zmienić?



Filip Starzyński grał też w reprezentacji

FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI/POLSKA PRESS

Bez wątpienia straciliśmy na reorganizacji rozgrywek w najstarszej grupie wiekowej, którą przeprowadził dwa lata temu PZPN. Do czasu reformy mieliśmy swój zespół juniorów starszych w CLJ. Gdyby dalej funkcjonowały dwie grupy, to myślę, że mając naszą wiedzę, potencjał i bazę spor-

tową, mając pewne organizacyjne możliwości, a także dzięki wsparciu miasta - dalej byśmy w tej lidze grali. Nie byłoby tak tylko po to, by być, ale realizowalibyśmy sens istnienia Salosu - wychowanie poprzez szkolenie. Owocem szkolenia jest naturalna rywalizacja i pokazywanie się w rozgrywkach ogólnopolskich. Sportowo nie poradziliśmy sobie w tamtym sezonie, ale przypomnę, że z każdej grupy spadało ok. 10 zespołów, co już na starcie stawiało nas w bardzo trudnej sytuacji. Rywalizowaliśmy z akademiami klubów znacznie bogatszych czy bardziej doświadczonych. Moim marzeniem, jako prezesa zarządu stowarzyszenia, ale i też wszystkich trenerów czy zawodników oraz rodziców jest teraz dostać się do Ligi Makroregionalnej, która jest przedsiownikiem CLJ. Nasze szkolenie właśnie idzie w tym kierunku.

Czy przy tak zmieniającym się społeczeństwie Salos wciąż jest atrakcyjny dla młodych ludzi, rodziców?

Domyślam się, że chodzi panu też o aspekt wartości reli-

gijnych, który jest przecież mocno związany z naszym stowarzyszeniem. To ja powiem tak: wychowywanie to jest zawsze towarzyszenie. Właśnie w naszym Salosie istotą jest towarzyszenie na drodze rozwoju, wskazywanie właściwych kierunków. Ale nie jest to jakiś przymus. Powiem z pewnością satysfakcją - jeśli nasza obecność, także księży, praca, a więc to, co nam wskazał nasz patron św. Jan Bosko - wychowanie do wiary przez sport - zostaje pozytywnie odbierane przez sportowców czy rodziców, to jest to dobry owoc.

Który z piłkarzy Salosu jest dla księdza wzorem do naśladowania?

Trudne to zagadnienie, bo kwestia bycia człowiekiem jest bardzo obszerna. Ale jak prosi mnie pan o wyróżnienie kogoś, to z pełną satysfakcją chcę wskazać Patryka Lipskiego, który obecnie reprezentuje Lechię Gdańsk czy też obecnie kapitana Pogoni Sebastiana Kowalczyka oraz Huberta Matynię. Raduje się moje serce widząc, że to, co ci zawodnicy zyskali w Salosie - procentują w ich życiu i karierze. ©©

Kamil Grosicki szkoli swoich następców w reprezentacji. Jego szkółka dostała srebrną gwiazdkę



PIŁKA NOŻNA

Grosicki jest założycielem Football Areny, która w Programie Certyfikacji PZPN dla szkółek i klubów otrzymała srebrną odznakę.

#Jakub Lisowski

- W naszej akademii dużą wagę przykładamy zarówno do kwestii organizacyjnych, jak i szkoleniowych, dlatego do programu przystępowaliśmy przygotowani i z przekonaniem, że spełniamy wszystkie kryteria - podkreśla Bartosz Ława, jeden z właścicieli akademii oraz jej współzałożyciel.

Szkółka powstała w 2014 r. Założyło ją trzech przyjaciół

z boiska - Ława, Grosicki oraz Tomasz Podobas. Wszyscy byli wychowankami Pogoni Szczecin. Ława i Podobas są z rocznika 1979, Grosicki 1988.

- Parę lat już minęło i wciąż potrafimy się fajnie dogadywać i uzupełniać - mówi Ława.

Kamil Grosicki jest najbardziej znany z tej trójki. Pogoń opuścił dość szybko, ale nie wpłynęło to negatywnie na karierę. Grał w Legii, Jagiellonii (w polskiej ekstraklasie uzbierał 92 występy i 17 bramek), później Turcji, Francji, a od ponad trzech lat w Anglii. Zimą trafił do West Bromwich Albion i walczy o awans do Premier League. Jest jednym z liderów kadry narodowej. Z racji występów w Anglii nie może pilnować szkolenia w FA, ale cały czas to jego wizerunek zachęca kolejnych młodych chętnych do podjęcia treningów, uczestnictwa w półkoloniach czy specjalnych turniejach. Grosicki stara się jednak często odwiedzać szkółkę i spotykać z klubową młodzieżą.

Bieżącą organizacją zajmują się Podobas i Ława, choć można zaryzykować twierdzenie, że trochę więcej obowiązków ma ten pierwszy. Karierę już zakończył (2 występy w ekstraklasie



Młodzież Football Areny najczęściej ćwiczy na małych boiskach pod balonami

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

dla Pogoni). Grał też w lokalnych klubach Szczecina, regionu oraz w Niemczech. Za to Ława wciąż jest aktywnym piłkarzem trzecioklasowego Chemika Police. Wcześniej grał w Pogoni, Amice Wronki, Widzewie Łódź i w Arce Gdynia (w sumie 218 występów w ekstraklasie, 14 bramek). Był też zawodnikiem Vinety Wolin, a od ponad trzech lat jest zawodnikiem Chemika. I nie tylko, bo

jest mistrzem Polski w siatkonodze, mistrzem oldbojów w piłce halowej, jest triathlonistą i biegaczem. Dla klubowej młodzieży jest wzorem do naśladowania.

Obecnie w Football Arenie trenują adepci w kategorii skrzat, żak, orlik i młodzik. Ale są też plany rozwoju.

- Chcielibyśmy, aby najstarsi chłopcy mogli kontynuować

treningi w starszych kategoriach wiekowych aż do juniora starszego, myślimy także o stworzeniu zespołu seniorskiego - deklaruje Bartosz Ława. - Naszym głównym celem na najbliższe miesiące jest wybudowanie własnych boisk ze sztuczną nawierzchnią, co będzie nas kosztowało dużo pracy i środków. Kiedy takie boiska powstaną, następnym krokiem będzie staranie się o złotą gwiazdkę w Programie Certyfikacji PZPN. Obecnie grupy FA (w szkółce są piłkarze z roczników 2007-14) trenują na boiskach pod balonem, a latem korzystają z innych (miejskich) boisk.

Grosicki i spółka chcieliby mieć jednak własne boiska pełnowymiarowe i takie plany są.

- Na dobrą sprawę byliśmy gotowi do wystąpienia o złotą gwiazdkę już teraz. Mamy kadre trenerską z odpowiednimi kwalifikacjami, bazę trenin-gową, doświadczenie i piłkarskie know how. Woleliśmy jednak systematycznie krok po kroku podnosić sobie poprzeczkę - zaznacza Ława. - W sztabach trenerskich naszych drużyn pracują trenerzy, którzy posiadają doświadcze-

nie zarówno piłkarskie jak i trenerskie. Większość pierwszych trenerów posiada kwalifikacje UEFA A, minimum licencje UEFA B. Dbamy o rozwój szkoleniowców i ci nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje, uczestniczą w kursach.

Warto podkreślić, że Football Arena to inicjatywa przyjaciół, a klub nie jest dofinansowywany z budżetu miasta.

- Jesteśmy jedną z nielicznych akademii w Szczecinie, która nie otrzymuje miejskich dotacji. Wszystkie działania finansujemy ze środków własnych i tak jak we wszystkich klubach i akademiach ze składek rodziców. Mam nadzieję, że środki pozyskane poprzez Program Certyfikacji PZPN pomogą w rozwoju akademii - dodaje Bartosz Ława.

Program Certyfikacji PZPN objął w zachodniopomorskim 36 akademii. 3 dostały złote gwiazdki, 8 srebrnych i 25 brązowych. Szkółki musiały spełniać określone pewne warunki (np. infrastrukturę, kwalifikacje trenerskie, drużyny). Oprócz FA srebrną gwiazdkę otrzymały: Arkonia, Aquila, Świt, CKS Orka (wszystkie ze Szczecina) oraz Gwardia Koszalin, Orzeł Wałcz i Champions Gryfino. ©©

Niemcy są doskonałym przykładem tego, że można grać w piłkę bez kibiców. Oczywiście każdy wolałby pełne trybuny

Lewandowski jest nie do zastąpienia

Ze Steffenem Freundem o aktualnej sytuacji w Bundeslidze, Łukaszu Piszczku, niemieckich klubach piłkarskich i zagrożeniu koronawirusem rozmawia **Tomasz Dębek**

#rozmowa

Steffen Freund

Z mistrzem Europy i zwycięzcą Ligi Mistrzów, a dziś ekspertem DFB Steffenem Freundem.

Bayern ma siedem punktów przewagi w tabeli Bundesligi nad Borussia Dortmund. Wierzy pan jeszcze w jakiś zwrot akcji?

Moim zdaniem wszystko już rozstrzygnięte. Bayern pokonał największego rywala, Borussię, i wydaje się nie do zatrzymania. Klub z Dortmundu jest blisko. „Der Klassiker” był wyrównany, obie drużyny miały po dwie świetne sytuacje. Borussia mogła wygrać, ale to Bayern wykorzystał błąd bramkarza i zgramił trzy punkty. Teraz ich przewaga jest już zbyt duża. Żeby dać się wyprzedzić muszą przegrać trzy mecze. Ale cuda zdarzają się bardzo rzadko.

Skoro jesteście przy Bayer, to nie mogą nie zapytać o Roberta Lewandowskiego.



Krzysztof Piątek zamienił w tym sezonie Włochy na Niemcy. To wciąż ważna postać reprezentacji

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jeśli zapyta mnie pan, kto jest dziś najważniejszym zawodnikiem Bayernu, odpowiedź może być tylko jedna. Zwłaszcza patrząc na jego formę. Hansi Flick ma wielu dobrych piłkarzy. Na „dziewiątce” mogą grać Mueller, Gnabry czy Zirkzee. Ale gdyby miało zabraknąć kogoś z podstawowej jedenastki, najbardziej odczuwalny będzie brak Polaka. Bez niego drużyna straci najwięcej jakości.

Wierzy pan w to, że pobije rekord Gerda Muellera?

To możliwe. Wystarczy, że będzie strzelał po dwa-trzy gole w meczu. Każdy kibic wie, że go na to stać. To też pokazuje, jaką wyrobił sobie markę. Macie jednego z najlepszych piłkarzy ostatnich lat. Jako były reprezentant Niemiec mam pewną skalę porównawczą. Dla mnie Lewandowski to najlepszy napastnik świata.

Ostatnio znów pojawiły się pogłoski o jego transferze do Realu. Coś jest na rzeczy?

Myślę, że decyzja została podjęta w zeszłym roku, kiedy przedłużył kontrakt do końca czerwca 2023. W ostatnich latach interesowały się nim wielkie kluby.



Lewandowski strzelił już w tym sezonie 45 goli w 39 meczach Bayernu

FOT. CHRISTIAN KOLBERT/PIKALINOW/REPORTER. MATTHIAS HANGST/ARND BRONKHORST

Ale nie wydaje mi się, żeby ktokolwiek wyłożył 100 mln euro za 31-letniego gracza. A tyle może oczekiwać za niego Bayern. Myślę, że Robert zakończy karierę w Monachium. Może za kilka lat będzie chciał spróbować sił w innej lidze albo wrócić do Polski. Ale dopóki gra na najwyższym poziomie, zapewne zostanie w Bawarii.

O pozycji „Lewego” może na razie pomarzyć Krzysztof Piątek z Herthy Berlin.

Przed wszystkim musi podejść do swojej sytuacji na spokojnie. Po odejściu Juergena Klinsmanna, który ściągnął go do klubu, nie jest mu łatwo. Ale czasami nowym zawodnikom lepiej gra się wchodząc z ławki na zmęczony rywal. Hertha zapłaciła za Piątka duże pieniądze, to oznacza ogromną presję. Ale myślę, że będzie on dobrą inwestycją. Pokazał już, że potrafi zdobywać bramki „z niczego”. Rola jokera nastawionego na kontrataki w końcówce może być obecnie dla niego idealna. Vedad Ibisević jest w formie, ale ma już 35 lat. Za trzy lata nie będzie już grał na najwyższym poziomie. A Piątek tak, jestem tego pewien.

35 lat ma też Łukasz Piszczek, z którym Borussia przedłużyła kontrakt na kolejny sezon. Pana zdaniem za rok może dojść do podobnej sytuacji?

Dortmund to dla niego idealne miejsce. Piszczek to doświadczony zawodnik, jeden z najlepszych na swojej pozycji w Bundeslidze. Nawet jeśli przyjdą wahania formy czy kontuzje, w Borussii i tak będą go wysoko cenić. Obecnie prezentuje się jednak z bardzo dobrej strony. Jest też świetnym kapitanem. Na tyle, że Borussii może być trudno go zastąpić. Myślę, że kolejny sezon wcale nie musi być jego ostatnim w Dortmundzie. To już jego miasto, jest tam szczęśliwy. Ostatecznie wszystko będzie zależało od niego. Klub i kibice będą go wspierać niezależnie od tego, co zadecyduje.

Bundesliga wróciła po pandemii jako jedna z pierwszych na świecie. Na razie nie widać problemów. Co poradziłby pan ligom, które dopiero szykują się do restartu?

Niemcy są doskonałym przykładem tego, że można grać w piłkę nawet bez kibi-

ców. Oczywiście każdy wolałby pełne trybuny. Ale to jedyna droga, by wznowić rozgrywki i uratować kluby przed bankructwami. Zrozumienie tego było pierwszym krokiem. Kolejnym - perfekcyjne dopracowanie procedur meczowych przez DFL. [Niemiecka Liga Piłkarska - red.] Trzecim - wcielenie ich w życie i wzięcie za to odpowiedzialności. Mam nadzieję, że inne ligi wezmą z nas przykład. Najwięcej zależy od piłkarzy. Ostatnio głośno było o wizycie fryzjera bez maseczki u sześciu piłkarzy Borussii. Nie rozumiem takiego zachowania. Niemcy słyną z dyscypliny, a nawet u nas zdarzają się takie sytuacje. Nie jestem pewien, czy w innych krajach uda się tego uniknąć. Zwłaszcza tam, gdzie mają zupełnie inną mentalność niż niemiecka.

Mnóstwo problemów jest w Anglii. Łamanie zasad izolacji, piłkarze, którzy nie chcą wrócić do treningów czy zgodzić się na obniżki pensji... Jako były piłkarz Tottenhamu i Leicester City jest pan choć trochę zdziwiony tym, co się dzieje na Wyspach?

Sytuacja w Anglii jest zupełnie inna niż u nas. Tamtejsze kluby są bardzo mocne pod względem finansowym. Często mogą wydawać pieniądze na lewo i prawo, a nie grozi im bankructwo z dnia na dzień. Choćby Chelsea - mówi się, że transfer Timo Wernera za 60 mln euro jest już dogadany. A przecież nie wiedzą jeszcze nawet, czy dokończą sezon! W Niemczech to nie do pomyślenia. Na przykład Schalke nie kupi nikogo, bo ich na to nie stać. W pewnym sensie jestem w stanie zrozumieć piłkarzy Premier League, którzy nie zgodzili się na obniżki pensji. Jeśli klub jest w stanie wydać miliony na transfer nowego zawodnika, to dlaczego ma oszczędzać na pensjach? W Anglii spodziewam się problemów z przestrzeganiem restrykcyjnych zasad. Do tego trzeba ogromnej dyscypliny. Piłkarze muszą zdać sobie sprawę z tego, że tylko przy ich rozsądnym zachowaniu na boisku i poza nim da się dokończyć rozgrywki. Szczególnie mówiąc, mam jednak pewne obawy. Oby wszyscy zrozumieli, że ważą się losy międzynarodowego futbolu.

szere kluby są bardzo mocne pod względem finansowym. Często mogą wydawać pieniądze na lewo i prawo, a nie grozi im bankructwo z dnia na dzień. Choćby Chelsea - mówi się, że transfer Timo Wernera za 60 mln euro jest już dogadany. A przecież nie wiedzą jeszcze nawet, czy dokończą sezon! W Niemczech to nie do pomyślenia. Na przykład Schalke nie kupi nikogo, bo ich na to nie stać. W pewnym sensie jestem w stanie zrozumieć piłkarzy Premier League, którzy nie zgodzili się na obniżki pensji. Jeśli klub jest w stanie wydać miliony na transfer nowego zawodnika, to dlaczego ma oszczędzać na pensjach? W Anglii spodziewam się problemów z przestrzeganiem restrykcyjnych zasad. Do tego trzeba ogromnej dyscypliny. Piłkarze muszą zdać sobie sprawę z tego, że tylko przy ich rozsądnym zachowaniu na boisku i poza nim da się dokończyć rozgrywki. Szczególnie mówiąc, mam jednak pewne obawy. Oby wszyscy zrozumieli, że ważą się losy międzynarodowego futbolu.

Jak widzi pan przyszłość piłki? Stadiony mogą jeszcze długo pozostać puste?

Dopóki nie mamy szczepionki, trzeba żyć z koronawirusem. Nie wiem, jak długo to potrwa. Możliwe, że mecze jeszcze długo będą grane przy pustych trybunach. Tylko tak będzie bezpiecznie. Nie zgadzam się z pomysłami na wpuszczanie na trybuny ograniczonej liczby fanów. Zbyt wcześnie na tak optymistyczne decyzje. Trzeba być bardzo ostrożnym.

Rozmawiał Tomasz Dębek

Finał Pucharu Niemiec 4 lipca na żywo tylko w Eurosporcie 1

STEFFEN FREUND

Były pomocnik m.in. Schalke 04, Borussii Dortmund i Tottenhamu. 21-krotny reprezentant Niemiec, mistrz Europy z 1996 r.

